

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Lepsze jest wrogiem dobrego

Człowiek i formułka prawna ciągle walczą ze sobą.

Życie społeczeństwa wymaga uporządkowania, wymaga ujęcia w pewne łóżysko i karby, a jednocześnie indywidualności ludzkie domagają się odrębnego traktowania każdego wypadku i każdego członka społeczeństwa.

Tej sprzeczności nigdy nie da się trwale rozwiązać. Jest to typowy „wieczny problem”, który powraca, jak fala, ze zmiennym natężeniem.

Postęp techniczny naszych czasów, przez analogię stwarza dążność do racjonalizacji i udoskonalenia w każdej dziedzinie a więc i w dziedzinie życia społecznego.

Jesteśmy świadkami powszechnej mody na tak zwaną indywidualizację wszędzie. W dziedzinie wychowania słyszymy, że każde dziecko musi być inaczej wychowywane w zależności od ukształtowania. W sądownictwie karnym na wymiar kary ma przemożny wpływ ocena przez Sąd psychiki przestępcy. W administracji również wszyscy „postępowi” urzędnicy są wrogami wszelkich szablonów i zbyt ścisłych przepisów, głoszą zasady indywidualizowania metod postępowania w zależności od osoby petenta.

Na odcinku walki z bezrobociem działają też komisje kwalifikacyjne, które oceniają kogo, ile dni pracy w miesiącu wydzielić. A więc temu 5, a temu 8, innemu zaś tylko 3.

Wszystko to jest bardzo dobre w zasadzie, przy założeniu, że ludzie, zajmujący się tą oceną i indywidualizacją są idealnie sprawiedliwi, że nig-

dzie nie gra roli żadna protekcja, że każdy z „sędziów” ma wzrok, przenikający jak promienie Roentgena wszystkie psie sztuczki petenta. Ale nie daj Boże trafi się człowiek naiwny, słaby, przekupny, lub bez charakteru. Toż dopiero pole do nadużyć! Zje diabeł ten, kto potrafi skontrolować! Nawet gdyby potrafił przykryć zapóźno, wtedy, kiedy pokrzywdzony wyciągnie już wszystkie konsekwencje z doznanej krzywdy, wyrobi sobie odpowiedni pogląd na sprawiedliwość „władzy” i racjonalność urzędów społecznych w kraju.

Najbardziej niepopularną rzeczą jest krytyka ogólnikowa. Wówczas wszyscy czują się tą krytyką dotknięci i wspólnie przypuszczają atak na krytykującego. Aby uniknąć podobnych następstw wyjaśniam, że bynajmniej nie mam zamiaru swej krytyki uogólniać i traktować zbyt szeroko. Zgadza się całkowicie, że w takich dziedzinach jak wychowanie dzieci lub sądownictwo stosowanie jakichś szablonów byłoby bezsensowne.

Aparaty wychowawcze i sądowi czy są dostatecznie udoskonalone, a by swą rolę indywidualnego traktowania dzieci i przestępców spełniać do brzo. Wydaje mi się jednak, że inne instytucje społeczne nie zawsze do tych funkcji dorosły i dlatego w wielu wypadkach ograniczenie się do stosowania ścisłego norm ogólnych, a za rzucenie metody indywidualizowania byłoby lepsze bo sprawiedliwsze i tańsze.

Wspomniany odcinek pomocy bezrobotnym może tu służyć za bardzo

wymowny przykład.

Wydziała się bezrobotnym po kilku zaledwie dni pracy na miesiąc. Po to, aby dokonać tego głodowego przydziału pracy stwarza się zawiąły system kwalifikowania bezrobotnych na mniej i bardziej potrzebujących pracy. Potem, aby jakoś im ten mały przydział pracy wynagrodzić utrzymuje się płace na nieco wyższym poziomie niż przy wolnym wynajmie robotnika.

Na tle tego wszystkiego powstaje coś całkiem nieoczekiwanego. Obserwujemy dwa zjawiska. Przedsiębiorcy uskarżają się na brak robotnika i na to, że zarejestrowani bezrobotni nie chcą iść do nich pracować gdyż dają im wynagrodzenie nieco niższe niż na robotach publicznych, a jedno cześnie na robotach publicznych po mimo wyższych stawek płac i znokmego przydziału samej pracy na każdego z pracowników, robotnicy strajkują. Żądają podwyżki lub protestują przeciwko wyznaczonym im minimalnym normom dziennej roboty. Robotę tę podobno można „śpiewać” wykonać w pół dnia, tak małe jest to minimum. A tymczasem dla nich i to za dużo.

O takich rzeczach opowiadają na robotach miejskich w Wilnie.

Cóż to znaczy?

Albo bezrobotni nie są bezrobotnymi i nie potrzebują pracy, albo są na prawdę bezrobotnymi tylko nie chcą pracować, bo są zdemoralizowani rozdawnictwem czy czymś innym.

I jedna i druga z ewentualności świadczy o tym samym, a mianowicie,

że zawodzi metoda kwalifikacji i system świadczeń ze strony państwa i społeczeństwa oparty o zasadę indywidualizacji.

Tam, gdzie nie wchodzi w grę momenty materialne, a tylko moralne, czy wychowawcze tej metody indywidualizacji nie da się uniknąć, tam jest ona słuszną, nowoczesną i postępową.

Gdy chodzi jednak o stosunki w płaszczyźnie wyłącznie materialnej robi ona najczęściej jak najgorszą wróżbę w efekcie końcowym. Demoralizuje! Jakies umarzanie zadłużeń w okresie kryzysu dokonywane na zasadzie oceny sytuacji dłużnika, czy inne, podobne rzeczy, wszystko to powoduje w rezultacie niesmak, żal, zawzięcie. Ta metoda indywidualizacji okazuje się kosztowna i zła.

Raczej wszystkim obniżyć długi o określoną część niż każdemu inaczej. Raczej wszystkich bezrobotnych zatrudnić równomiernie i za taką cenę, żeby to nie konkutowało z wolnym rynkiem pracy, niż stosować wątpliwą kwalifikację, w wyniku której po tem jeszcze rodzą się strajki.

Oczywiście przy stosowaniu ogólnych norm, jednakowych dla wszystkich części zainteresowanych poniesie bolesne i może nawet niesłuszne straty, ale pamiętajmy, że metoda indywidualizacji to luksus, na który nie zawsze można się zdobyć. Do tej metody w całym szeregu dziedzin naszego życia nie dorośliśmy i tam jest ona o-wym typowym „lepszym”, które jest wrogiem „dobrego”.

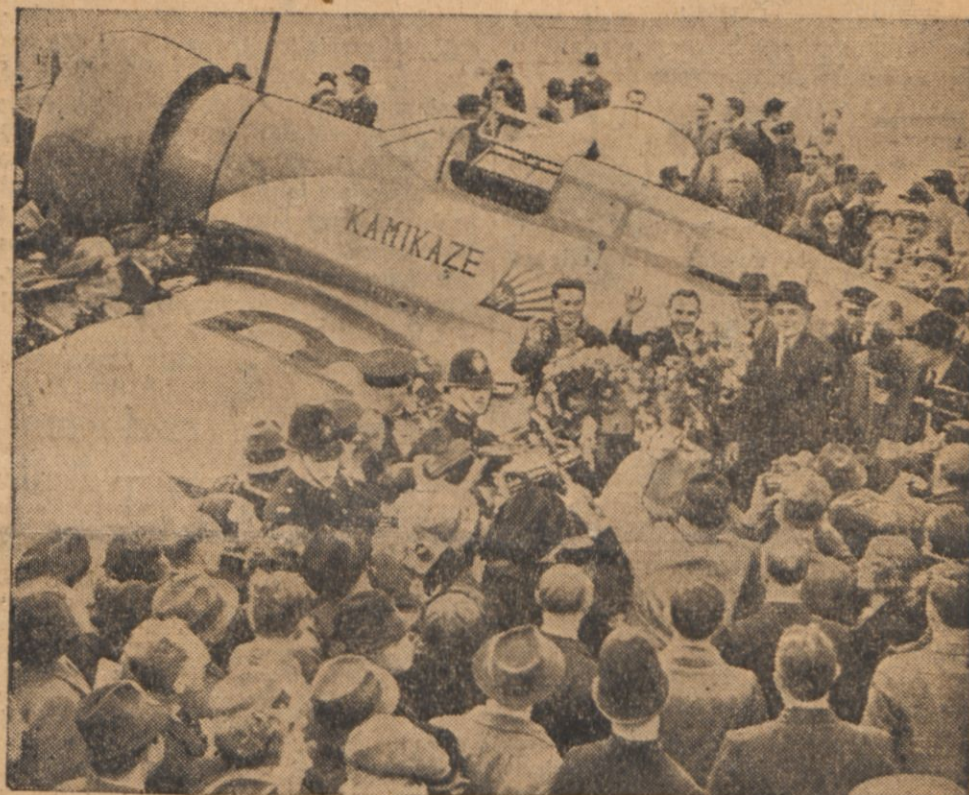
Piotr Lemiesz.

Zjazd Legionistów w Wilnie



W dniu 11 bm. odbył się w Wilnie Okręgowy Zjazd Delegatów Związku Legionistów Polskich. Przed obradami uczestnicy Zjazdu złożyli hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie. Na zdjęciu — Zarząd Okręgu Wileńskiego Zw. Legionistów z prezesem gen. St. Skwarczyńskim na czele, u bram cmentarza Rossa.

Wspaniały rekord „Boskiego Wiatru” na trasie Tokio — Londyn



Jak donosiliśmy, onegdaj na lotnisku Croydon pod Londynem wylądował samolot japoński „Kama Kaze” (Boski Wiatr), przebywając trasę Tokio — Londyn o długości 16.000 km. w czasie 94 godz., 18 min., zdobywając niebywały dotychczas w dziejach lotnictwa rekord lotu długodystansowego. Załogę rekordowego samolotu stanowi: 26-letni pilot Masaaki Inuma oraz radiotelegrafista Kenji Tsukagoshi. Na zdjęciu „Boski Wiatr” wraz z pilotami, po wylądowaniu na lotnisku Croydon, w otoczeniu rozentuzjuszonych tłumów.

Powstańcy blokują wybrzeża

LONDYN (Pat). Ministerstwo handlu komunikuje, że gen. Franco zawiadomił władze brytyjskie o wzmożeniu pułku pół minowych przy wywołaniu blokadą pomiędzy Saceratiff a Cap Fal eo na morzu Śródziemnym i pomiędzy Cap Vidal a Cap Machichaco w zatoce baskijskiej.

BAYONNE (Pat). Agencja Hava-na donosi, że hiszpański kłozownik powstaniec „Almirante Cervera” rozesłał przez radio następujące zawiadomienie: wszystkie statki hiszpańskie, lub cudzoziemskie, które wejdą

Anglia nie potrafiła zapewnić swoim statkom ochrony

LONDYN (Pat). Wyjaśnienia złożone wczoraj w izbie gmin przez premiera Baldwina na temat sytuacji statków angielskich wywołanej blokadą Bilbao przez powstańców nie zadowoliła opozycji. Leader Labour Party pos. Atlee złożył do laski speakera nagły wniosek, w którym proponuje parlamentowi wyrażenie ubolewania, że rząd nie potrafił zapewnić statkom brytyjskim dostatecznej ochrony.

Debatą nad tym wnioskiem odbędzie się jutro.

Sytuację rządu w tej debacie komplikuje nieco deklaracja podana dzisiaj do prasy angielskiej przez ambasade hiszpańską w Londynie, która z polecenia rządu baskijskiego stwierdza co następuje:

„Autonomiczny rząd baskijski uważa za konieczne stwierdzić, że bezpieczeństwo statków handlowych z równo hiszpańskich, jak i innych w obrębie wód terytorialnych dookoła Bilbao, zapewnienie jest przez okręty floty rządowej oraz przez przybrzeżne baterie w Bilbao. Jest to nie wątpliwym, albowiem, jak dotychczas, żaden z powstańczych okrętów wojennych nie odważył się zbliżyć do brzegów na odległość mniejszą niż 11 mil.”

O ile ta deklaracja rządu baskijskiego

na wody baskijskie, zostaną zatrzymane lub zatopione.

SAN SEBASTIAN (Pat). Dowództwo marynarki powstanczej w San Sebastian opublikowało rozporządzenie, zawiadamiające, iż żegluga pomiędzy przylądkiem San Arian'a na wysokości Bilbao jest nadzwyczajnie niebezpieczna ze względu na związanych z działaniami wojennymi.

Rząd powstańcy składa z siebie wszelką odpowiedzialność za ewentualne wypadki, które mogłyby się wydarzyć na skutek zlekceważenia tego zawiadomienia.

Anglia odpowiada faktom, to sytuacja w Bilbao przedstawia się nieoptymistycznie. Rząd angielski polecił swemu ambasadorowi, przebywającemu obecnie w Hendave, poinformować hiszpańskie władze nacjonalistyczne, iż stawianie pływających min u wejścia do portu Bilbao jest naruszeniem prawa międzynarodowego i dlatego powinny one być natychmiast usunięte.

ANGLIA ŻĄDA USUNIĘCIA MIN Z PRZED BILBAO.

PARYŻ (Pat). „Le Temps” donosi, iż rząd angielski polecił swemu ambasadorowi, przebywającemu obecnie w Hendave, poinformować hiszpańskie władze nacjonalistyczne, iż stawianie pływających min u wejścia do portu Bilbao jest naruszeniem prawa międzynarodowego i dlatego powinny one być natychmiast usunięte.

Dr. Schacht w Brukseli

BRUKSELA (Pat). Prezydent banku Rzeszy dr. Schacht przybył dziś o godz. 9 specjalnym pociągami do Brukseli.

Zebrał na dworcu przedstawicieli prasy oświadczył dr. Schacht, że celem jego przybycia jest rewizja towań gubernatora belgijskiego banku narodowego. Nie jest również wykluczone, że wykorzysta on swój pobyt w Brukseli do przeprowadzenia rozmowy z prem. van Zeelan-

Ford zagrożony więzieniem

WASZYNGTON (Pat). Jak podaje agencja Reuters, Henryk Ford stał się obecnie podmiotem prawa Wagnera, przewidującego, jak wiadomo, karę więzienia dla pracodawców, odmawiających zbiorowych rokowań ze swymi pracownikami. Nie jest wykluczone, że w myśl tego prawa Ford zostanie uwięziony za złożone ostatnio deklaracje antysyndykalne.

kowań ze swymi pracownikami. Nie jest wykluczone, że w myśl tego prawa Ford zostanie uwięziony za złożone ostatnio deklaracje antysyndykalne.

Kulami karabinów maszynowych pcha swych żołnierzy do ataku armia madrycka

SALAMANKA, [PAT]. — Wczorajszymi komunikatami głównej kwatera powstańczej, wydany o godz. 22 donosi:

Armia północna: nieprzyjacieli usiłował przedostać się do naszych pozycji przez strumień w pobliżu drogi do Huesca. Przeprowadzony kontratak zmusił od działań rządowe do odwrotu. Na polu bitwy pozostawił nieprzyjacieli 60 zabitych, 3 karabiny maszynowe i kilkadziesiąt ręcznych.

Front madrycki: niepowodzenia brygad rządowych na froncie madryckim trwają w dalszym ciągu. Około godz. 1 nieprzyjacieli zaatakował po intensywnym przygotowaniu artyleryjskim miejscowość Cerro del Aquila na przestrzeni między Cuesada de las Perdices i budynku Molinero. Atak, poprzedzony przez czołgi rosyjskie zakończył się niepowodzeniem. 7 czołgów zostało unieruchomionych. — Odrzuł między innymi, biorąc udział w tym ataku zaczęły się w panice cofać, zostały jednak przyjęte ogniem karabinowym przez wojska rządowe, pragnące przeszkodzić im w cofaniu się.

Ponowny atak, który rozpoczął się o godz. 20 przy użyciu nowych sił, wynoszących 4 tys. ludzi, został również odparty. Zdobyliśmy 2 czołgi. Nieprzyjacieli pozostawił na polu bitwy przeszło 300 zabitych. Według zeznań jeńców, straty wojsk rządowych w ostatnich dniach są olbrzymie. Brygada Dimitroff została zupełnie rozbita. Brygada Thaelman składa się zaledwie z batalionów, a brygadę włościąską stanowi tylko 200 ludzi.

Armia południowa: z powodu złych warunków atmosferycznych panował na wszystkich odcinkach względny spokój.

12 tys. poległych

SEVILLA, [PAT]. — Gen. Quelpo de Llano oświadczył, że w czasie walk stoczonych w ostatnich dniach wojska rządu we straciły 12 tysięcy ludzi, z czego 5 tys. zabitych i nie posunęły się ani na krok naprzód.

Zamiast 1-go 2-go maja nakazał świecić gen. Franco

SALAMANKA, (PAT). — Gen. Franco podpisał dekret, stanowiący, że uznane przez rząd republikański za dni wolne od pracy 11 lutego, 14 kwietnia i 1 maja uważane będą odłąd jako dni pracy zwykłej. Natomiast dzień 2 maja będzie dniem wolnym od pracy. Komitetowi technicznemu państwa polecono opracować projekt kalendarza urzędowego, który ustali daty świąt narodowych.

Dolar nie zmieni swej wartości

WASZYNGTON, (PAT). — Podsekretarz stanu Morgenthau złożył przedstawicielom prasy w sprawie możliwości zmiany wartości dolara następujące oświadczenie: nie mamy najmniejszych przyczyn do niepokojenia się sytuacją i nie zamierzamy w żadnym wypadku zmienić wartości dolara.

Rzesza odpowie na encyklikę Papieża

BERLIN (Pat). Jak donoszą z Niemiec kół politycznych, ambasador Rzeszy przy Watykanie wręczył ma notę, precyzującą stanowisko Niemiec wobec encykliki Ojca Świętego w sprawie sytuacji Kościoła katolickiego w Rzeszy.

Rekonstrukcja rządu belgijskiego?

BRUKSELA (Pat). Kilka dnienników, jak „Nation Belge”, „Libre Belgique” i „Pays Reele” zamieszczają pogłoskę, według której w następstwie dymisji ministra sprawiedliwości Bovessa nastąpić ma rekonstrukcja rządu.

Według pogłosek, ustąpić ma minister obrony narodowej gen. Denis, minister komunikacji Jaspas ma objąć placówkę dyplomatyczną w Moskwie, minister przemysłu i handlu van Isacker ma pójść do Hagi jako poseł belgijski.

Sojalisłci nie chcą się łączyć z komunistami nawet we Francji

PARYŻ, (PAT). — Popierana przez komunistów koncepcja połączenia partii socjalistycznej z komunistyczną, będąca na wgl przedmiotem prac specjalnej komisji międzypartyjnej, spotyka się jednak z dużą rezerwą i nieufnością w łonie partii socjalistycznej, której większość jest przeciwna połączeniu.

Według „Paris-Soir” główne trudności nastrożają sprawy obrony państwa oraz stosunku do drugiej i trzeciej międzynarodówki.

40.000 kompletów pism Piłsudskiego

Zamknięcie subskrypcji

WARSZAWA (Pat). W dniu 10 kwietnia Instytut Józefa Piłsudskiego zamknął subskrypcję 10-tomowego wydawnictwa „Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego”. O pełnym sukcesie inicjatywy Instytutu, zmierzającej do rozpowszechnienia dorobku pisarskiego Marszałka Piłsudskiego, świadczy osiągnięty przez wydawnictwo nakład 40 tys. kompletów dziesięciotomowych. W przeciągu najbliższych kilku miesięcy zostanie doręczona prenumeratom 400 tys. egz.

W sejmie litewskim uchwalono nową konstytucję

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą, że dyskusja nad projektem nowej konstytucji litewskiej odbędzie się w sejmie dopiero na jesieni. Jednocześnie z konstytucją przyjęta zostanie ustawa o najwyższej izbie kontroli państwa i o trybunale administracyjnym.

Abisynczycy chronią się w koloniach Angielskich

LONDYN (Pat). Agencja Reutersa donosi, że Somali brytyjskiej, że Abisynczycy starają się przejść granicę i schronić się w koloniach angielskich.

Przeszło tysiąc mężczyzn, kobiet i dzieci, z czego wielka ilość rannych, usiłowało w dniu wczorajszym opuścić Abisynię. Trzymotorowy samolot włoski przeleciał wczoraj popołudniu nad wsłą Borama na granicy brytyjskiej, starając się zawrócić zbłądłych. Po drugiej stronie granicy słychać było odgłosy ożywionej strzelaniny. Miejscowi misjonarze angielscy zorganizowali pierwszą pomoc, zajmując się umieszczeniem i pielęgnowaniem rannych.

Czyste i zdrowotne warunki muszą być w całym kraju

WARSZAWA, (PAT). — Minister Opieki Społecznej, w dążeniu do polepszenia warunków sanitarnych i zdrowotnych kraju — wydał do wojewodów i starostów okólnik, wskazujący na istniejące w tej dziedzinie braki i konieczność ich usunięcia drogą planowej akcji władz i współdziałania społeczeństwa.

Stan sanitarny wszystkich osiedli w państwie pozostawia na ogół wiele do życzenia, ulice, place i budynki w miastach są często zaniedbane, a nawet brudne, w wielu wsiach brak niezbędnej szczytów sanitarnych, jak studnie, usępy, gnojowiska itp. Taki stan rzeczy nie może trwać dłużej i należy dążyć do usunięcia tych braków, aby obywatel przyjeżdżając do czystości rzeczywiście był przez trzęgany.

Okólnik zaleca wznowienie energicznej akcji inspekcyjnej oraz wydanie niez

będnych zarządzeń, polecających uporządkowanie ulic, placów, targowisk, odnowienie domów, utrzymanie ich w czystości oraz doprowadzenie do należytego stanu podwórzy, studni, ustepek i gnojowisk. Przełożeni gmin oraz właściciele nieruchomości będą — w myśl obowiązujących przepisów — osobiste odpowiedzialni za należyte wykonanie tych zarządzeń.

Podjęta przez ministra opieki społecznej, jako szefa służby zdrowia w państwie, energiczna akcja władz, poparta zrozmieniem i współdziałaniem społeczeństwa, wpłynie nie tylko na poprawę stanu sanitarnego osiedli i stanu zdrowotnego ludności, ale podniesie także ogólny poziom kultury i oddziały korzystnie na zwiększenie zatrudnienia. W ten sposób zarządzenia te pośrednio przyczynią się również do ogólnej poprawy warunków gospodarczych kraju.

Przyjaźń finlandzko-łotewska

HELSINGFORS, (PAT). — Minister Munters złożył dziś wizytę o godz. 11 premierowi Cajanderowi. — Podczas wizyty min. Munters odbył krótką konferencję z premierem, po czym udekorował go wielką wstęgą Orderu Trzech Gwiazd. Następnie min. Munters złożył wizytę min. Holsti, z którym odbył dwugodzinną rozmowę. Po południu minister łotewski złożył wizytę min. Muntersowi. W tym czasie odbyła się konferencja z udziałem ministrów z obu państw. W przedmowie min. Munters powiedział, że przyjaźń między państwami jest ważnym czynnikiem w polityce międzynarodowej. W odpowiedzi na to min. Munters powiedział, że państwa te mają wiele wspólnego i że przyjaźń między nimi jest ważnym czynnikiem w polityce międzynarodowej.

przez min. Holsti, przemówienia, poświęcone dążeniom politycznym obu państw.

Min. spr. zagr. Finlandii w przemówieniu swym podkreślił, że wspólne interesy obu państw, położonych nad brzegiem Bałtyku, będących członkami Ligi Narodów, są podstawą wzajemnego zrozumienia i dają dobre wyniki we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Jestem głęboko przekonany — mówił min. Holsti — że przyszłość ułatwi zbliżenie obu państw w tej dziedzinie, zwłaszcza teraz, gdy sytuacja międzynarodowa zmusza małe państwa, nie należące do wielkich, zwracać się do siebie, do zacieśnienia swojej współpracy politycznej.

W odpowiedzi na to min. Munters powiedział, że państwa te mają wiele wspólnego i że przyjaźń między nimi jest ważnym czynnikiem w polityce międzynarodowej. W przedmowie min. Munters powiedział, że przyjaźń między państwami jest ważnym czynnikiem w polityce międzynarodowej. W odpowiedzi na to min. Munters powiedział, że państwa te mają wiele wspólnego i że przyjaźń między nimi jest ważnym czynnikiem w polityce międzynarodowej.

Gen. Weygand w Norwegii

OSLO (Pat). Przybył tu dziś gen. Weygand celem wygłoszenia odczytów.

Radni Paryża gośćmi Warszawy

WARSZAWA, (PAT). — Przedstawiciele rady miejskiej m. Paryża, którzy przybyli w niedzielę wieczorem do Warszawy — p. Georges Contenot i p. Mario Ballu, w dniu wczorajszym w godzinach rannych wpisali się do księgi audien cjalnej na zamku królewskim i w generalnym inspektoracie sił zbrojnych, nie łepnie złożyli karty wizytowe u p. premiera i ministra spraw zagr.

Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza złożyli oficjalną wizytę zarządowi miejskiemu m. st. Warszawy na ratuszu, gdzie byli przyjęci przez p. prezydenta Stefana Starzyńskiego.

Prezydium zarządu m. Warszawy podejmowało następnie przedstawicieli m. nicipalnych władz Paryża śniadaniem.

Radni m. Paryża zaprosili zarząd m. Warszawy na międzynarodową wystawę do Paryża.

Wieczorem ambasador francuski p. Leon Noël podejmował obiadem reprezentantów paryskich władz miejskich.

Polskie tańce ludowe na Cejlonie

COLOMBO (Pat). Zebrane drużyny harcerskie dziewcząt cejlońskich zorganizowały tu pokaz tańców ludowych różnych narodowości.

Niezwykłym powodzeniem cieszyła się grupa skautek, która w oryginalnych strojach ludowych odśpiewała krakowiaka, kujawiaka, oberka i kolomyjkę oraz „Złobniaka”.

Na półkach księgarskich

Książka o chłopach walczących o Polskę

Jest taka. Napisał ją Franciszek Żurek. Autor, sam chłop, syn gajowego z Chelmszczyzny, analfabeta, własnym trudem i pracą nad sobą zdobył wiedzę: samouk. Nie porzucał jednak chłopieckich szeregów, z których wyszedł, nie wsiadł, jak wielu innych, w masę inteligencja, lecz pozostał w terenie, budził świadomość wśród drzemających, biernej chłopieckiej gromady, stał się „najzu chwałszym krzewicielem dążeń wyczołowych, uczył myśleć i myśli konsekwentnie rozwijać, miał szcze gólny dar łączenia, ikojarzenia w jednym kierunku oddległych od siebie grup i gromad. Był żagwią. Objętych lub zrygnowanych zagrzewał stęgnących lub lekliwych nieustannie krzepił, podtrzymywał, napełniał wiarą w słusność sprawy i w zwycięstwo” — tak się o nim mówi w przedmowie.

Treść książki są wspomnienia autora z czasów wojny światowej i pracy w POW, a także w innych or

ganizacjach pracujących podówczas na terenie wsi. Interesujące a mało znane są szczegóły dotyczące poczynań narodowej demokracji wśród ludu. — Książka Żurka, czynnego uczestnika roboty niepodległościowej, bojowca, peowiaka, żołnierza posiada nie tylko walor materiał historyczny. Zainteresuje ona zarówno dziejopisę i socjologa jak i szeroki ogół czytelników.

Wydobywając z własnych wspomnień i relacji mocznych świadków i uczestników, autentyczny materiał historyczny, autor wziął sobie za punkt wyjścia wykazanie prawdy, że wysiłek niepodległościowy narodu nie byłby możliwy bez udziału warstwy ludowej. Wartość pracy podnoszą liczne relacje kilkudziesięciu chłopów-peowiaków z powiatu krasnostawskiego. Stąd też książka posiada charakter raczej źródła niż monografii.

Prosta, prawie surowość pióra niezmiennie zachowana przez wydawców nie przeszkadza w niczym, że liczne wyraziste obrazy przemawiają bezpośrednio. Ciemnymi barwami malują się przed oczyma czytelnika wstrząsające sceny duchowego rozdwojenia między dworem i wsią, w okresie 1863 i późniejszym.

Koncert chóru „Obilić” w Wilnie

W pierwszym dniu swego pobytu w Wilnie zespół śpiewaczy „Obilić”, złożony ze studentów uniwersytetu w Belgradzie, zwiędził miasto, oprowadzany przez przewodników wileńskich Zw. Propag. Turyst. i wileńską młodzież akademicką.

W godzinach popołudniowych członkowie zespołu jugosłowiańskiego wzięli udział w herbatce, zorganizowanej przez PAZZM. „Liga”, T-wo Przyjaciół Jugosławii i Związek Tow. Śpiewaczy i Muzycznych oraz w podwieczorku, który się odbył we

wschodniej cukierni „Jugosławia”. Odbył się on w przyjaznej atmosferze, przy licznych udziałach młodzieży akademickiej.

KONCERT.

W godzinach wieczornych chór jugosłowiański wystąpił z koncertem w teatrze Miejskim na Południe przy świetle zapelnionej widowni. Wśród publiczności obecni byli wojewoda L. Bociański, rektor USB. Staniewicz, prezydent miasta Maleszewski.

Po odśpiewaniu hymnów polskie-

go i jugosłowiańskiego, część koncertu poprzedziła część oficjalna, na którą złożyły się przemówienia i powitania. Pierwszy w imieniu PAZZM. „Liga” witał przybyłych gości Dowgielewicz i wznosił na cześć Jugosławii i przybyłych okrzyk.

Z kolei w imieniu T-wo Przyjaciół Jugosławii przemawiał adw. Jodko. Przemówienia i powitania nastąpiły po każdej części koncertowej, przy czym złożono liczne wiązanki kwiatów, wieniec od dyrekcji teatru i upominek od Zw. Towarzystw Śpiewaczy i Muzycznych z napisem „Bratniemu Chórowi Jugosłowiańskiemu „Obilić” — Związek Tow. Śpiew. i Muzycznych”.

W odpowiedzi na żywiołowe i spontaniczne przywitania chóru jugosłowiańskiego przemówił dyrygent chóru Svetolik Pašćan-Kojanov, dziękując za przyjęcie, które ich spotkało na ziemi polskiej, jako ziemi bratniej, a zwłaszcza w Wilnie, gdzie powitanie przybrało rozmiary, jakich się nie spodziewali.

Za braterskie przyjęcie, zgotowane gościom, chór „Obilić” nadał

TYTUŁ CZŁONKÓW HONOROWYCH CHÓRU

województwa L. Bociańskiemu, rektorowi Staniewiczowi, ppłk. Podwysockiemu, PAZZM. „Liga”, T-wo Przyjaciół Jugosławii, firmie A. Gasecki, Związkowi Tow. Muzycznych i Śpiewaczy, b-om Boszkom.

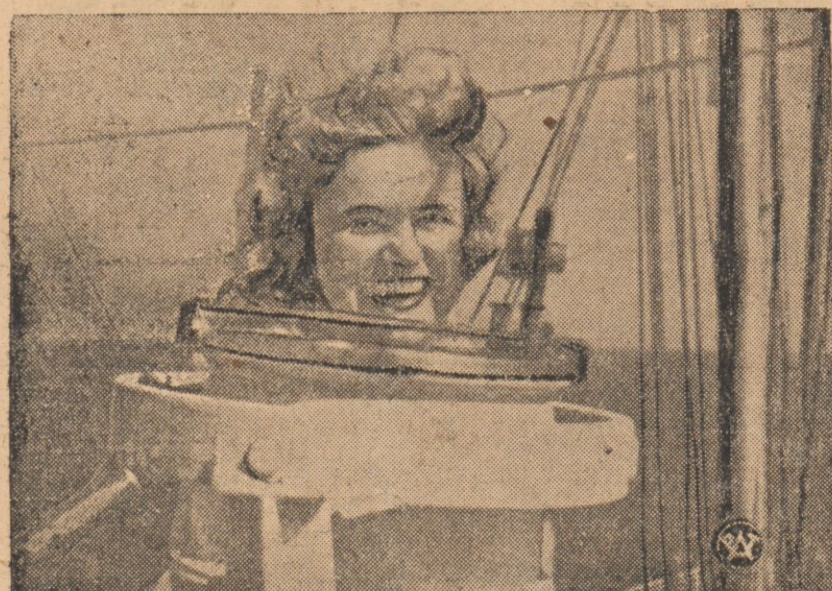
Okrzyki na cześć Polski i Jugosławii zakończyły część oficjalną.

W części koncertowej chór „Obilić” wykonał utwory religijne i narodowe jugosłowiańskie. Wykonanie stało na wysokim poziomie. Dyrygował chórami naprzemian Branko Dragutinić i Svetolik Pašćan — Kojanov.

Chór kilkakrotnie bisował.

Z utworów, które najwyświeślej były przyjęte trzeba wymienić: Paśca na „Krištus je gore vstal”, Milojevića — „Muha i komarec” i Borisa Papan dopuło „Kad igra kolo”.

Znakomita śpiewaczka polska w drodze do Palestyny



Znakomita śpiewaczka Wanda Wermińska na S/S „Polonia”, na którym odbywa obecnie podróż do Palestyny, gdzie odbędzie tournée artystyczne.

Warszawa już obniżyła ceny

WARSZAWA, (PAT). W dniu 13 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie komisji do badania cen w składzie delegatów izb rzemieślniczych, przemysłowo-handlowej i rolniczej oraz reprezentantów spółdzielni i spożywców.

Ekspertów wysłało stowarzyszenie kupców polskich, związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego i żydowskiego, związek młynarzy, cechy piekarskie, hurtownia „Słowinko” i nadzór rządowy nad giełdą zbożowo-lowarową w Warszawie oraz piekarnia miejska.

Zgłoszone przez przewodniczącego komisji woj. Wł. Jaroszewicza dezysyaty obniżki cen mąki, kasz oraz pieczywa spotkały się z ożywiłymi stanowiskiem organizacji rzemiosła i kupiectwa oraz ze szczegółowym oświadczeniem ze strony samorządu gospodarczego i specjalistów z poszczególnych dziedzin.

Komisja ustaliła ceny na mąkę 65 proc. żytnią i pieczywo, oraz pszczak, kaszę jęczmienną, perłową i mannę.

W hurcie cena mąki 65 proc. żytniej 35 zł. za 100 kg., w detalu 40 gr. za 1 kg. Hurlowa cena pszczaku i kaszy jęczmiennej wynosi 36 zł. za 100 kg., detalicz na 0,41 zł. za 1 kg., hurł kaszy perłowej i mąki 48 zł. za 100 kg., detali 55 gr. za 1 kg.

Cena chleba pyłowego z mąki 65 proc. ustaloną została na 36 gr. w detalu, razowego 95 proc. na 30 gr. i sliłkowego na 32 gr. za 1 kg. Cena bułki wodnej 50-gramowej w detalu 5 gr.

Celem umożliwienia wyprzedaży lub zużycia zapasów mąki i kaszy — ustalono ceny maksymalne wchodzą w życie z dniem 17 kwietnia rb.

Od tego dnia pobieranie wyższych cen zarówno w hurcie jak i w detalu od

ustalonych — karane będzie surowymi grzywnami.

Również od 17 bm. będzie ściśle kontrolowana waga chleba. Bochenki chleba muszą ważyć pół kg., 1 kg., 2 kg. lub wyżej w pełnym kilogramach.

Mąka i chleb potaniały!

Starosta Grodzki Wileński w dn. dzisiejszym, wobec niedojścia do porozumienia z przedstawicielami oddolnych branż, wyznaczył następujące ceny hurtowe na mąkę:

60% żytnia 34 gr. za 1 kg
65% żytnia 31 gr. za 1 kg
razowa 25 gr. za 1 kg.

Ponadto Starosta Grodzki Wileński ustalił w porozumieniu z przedstawicielami branży piekarskiej nowe ceny chleba, a mianowicie:

Strajk włóknarzy w Białymstoku

Wybuchł tu strajk włóknarzy. Wszystkie fabryki zostały unieruchomione. Strajk ma to ekonomiczne.

Włóknarze domagają się podwyżki płac oraz przestrzegania umów zbiorowych.

Największe sanatorium dla gruźlików w Polsce

Zarząd miejski w Łodzi przystąpił w bieżącym roku do budowy największego w Polsce sanatorium dla gruźlików. Stanie ono w Skotnikach pod Łodzią.

Pierwszy chór im. K. Szymanowskiego

Staraniem Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego zorganizowany został w Poznaniu pierwszy w Polsce chór im. Karola Szymanowskiego.

chleb pyłowy 34 gr. za 1 kg
„ sliłkowy 32 gr. za 1 kg
„ razowy 26 gr. za 1 kg

Winni pobierania cen wyższych, odmawiający sprzedaży lub ograniczający produkcję będą pociągani do surowej odpowiedzialności karno administracyjnej.

Nowe ceny mąki obowiązują od dnia 14 kwietnia, chleba zaś — od dnia 15 kwietnia rb.

Prępsy mundurowe dla oficerów w stanie spocz.

Komenda Miasta Wilno podaje do ogólnej wiadomości oficerów i podoficerów w stanie spoczynku, a w szczególności niestawianych w związku oficerów w stanie spoczynku, że:

- 1) w okresie letnim t. j. od dnia 15 kwietnia rb. do 30 września rb. można ukazywać się na ulicach miasta w pełnym mundurze — komu przysługują;
- 2) z dniem 30 kwietnia rb. kończy się termin donoszenia przez oficerów i podoficerów zawodowych kurtek dotychczasowego typu;
- 3) z dniem 30 kwietnia rb. kończy się termin donoszenia przez oficerów i podoficerów zawodowych kurtek dotychczasowego typu;
- 4) z dniem 1 maja rb. do 30 września należy chodzić bez płaszczy. Płaszcz wolno nakładać w razie niepogody i w porze nocnej, t. j. od capstrzyki do budki.

Wszelkie uchylenia od powyższego tolerowane nie będą.

Komendant miasta Wilno T. Podwysocki ppłk.

Pobór główny w r. 1937 w Wilnie

Pobór zwołanie przeprowadzony w maju. Poborowi, stający przed Komisją Poborową, powinni posiadać dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby, zawód i wykształcenie. Brak tych dowodów spowoduje nieprzyjęcie przez Komisję, to też w interesie poborowych leży wcześniejsze zaopatrzenie się w wymagane dokumenty.

Poborowi pochodzący z innych powiatów (zarejestrowani poza Wilnem) mogą ubiegać się o pozwolenie na sławienictwo przed Komisją Poborową w Wilnie, składając odpowiednio uzasadnione podanie do Starosty, właściwych dla miejsca zarejestrowania.

Żeńskie osiedla Junackich hufców pracy

Komenda Główna Junackich Hufców Pracy przedłużyła termin składania podań o przyjęcie do żeńskich osiedli do połowy kwietnia rb. Podania należy składać za pośrednictwem właściwej gminy. W Wilnie poszczególne osoby oraz zainteresowane organizacje młodzieżowe żeńskie bliższe informacje mogą uzyskać w referatach wojskowych Starostwa Grodzkiego i Zarządu Miejskiego.

Należności robotników polskich w Łotwie

Na skutek zabiegów miejscowych władz przekazane zostały z Łotwy wszystkie należności, przypadające robotnikom sezonowym za wyjątkiem kilku robotników, co do których władze łotewskie nie otrzymały dotychczas potrzebnych dokumentów.

Farmaceuta na Pomoc Zimową

Wojewódzki Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie składa serdeczne podziękowanie wileńskiemu Towarzystwu Farmaceutycznemu Okręg Wilno za złożoną hojną ofiarę w postaci 145 bonów na bezpłatne otrzymanie leków przez bezrobotnych na ogólną sumę zł 363 gr 50.

Przygotowania do 1-go maja

Rada Okręgowa ZZZ zwróciła się do Komisji Okr. Klasowych Związków Zaw. (PPS) z propozycją urządzenia wspólnego pochodu 1-majowego.

Sprawa ta ma być rozpatrzona na konferencji w dniu 15 bm.

Revizje w Związku Studentów Żydów

Onegdaj wieczorem podczas odbywającego się zebrania Zarządu Stow. Stud. Żydów U. S. B. do lokalu przy ul. W. Pohlulana 14 wkroczyła policja, która dokonała szczegółowej rewizji. Rewizja trwała parę godzin. Ponadto dokonano szeregu rewizji w mieszkaniach kilku studentów Żydów, w wyniku czego 8 osób zatrzymano. Nazajutrz wszyscy zatrzymani zostali zwolnieni. (c).

2.000 zł. dla teatru żydowskiego

Na wczorajszym posiedzeniu prezydium zarządu miasta rozpatrywano była m. in. sprawa subwencji dla teatru żydowskiego w Wilnie.

Jak już donosiliśmy wczoraj, rada miejska na rzecz tego teatru uchwaliła w m-ciu ub. subwencję w wysokości 4.000 zł. Subsydium to w ciągu roku budżetowego nie zostało wypłacone. Obecnie postanowiono wypłacić teatrowi żydowskiemu 2000 złotych.

Lisy — ŚWIRSKI —

DUŻY WYBÓR W HURTOWNI Wilno, Niemiecka 37. I e p.

Powieść o wesołych grabarzach

Książka z rodzaju autobiograficznych powieści wojennych. Powiedzmy odrazu: książka żałosna. Żałosna ze względu na niedotę podkładu tematycznego, żałosna i budząca litość lub wstręt zależnie od sposobu odczytania przez czytelników opisywanych zjawisk. Właściwie dominuje nad całą książką jedno zjawisko: proces rozkładania się monarchii austro-węgierskiej. Widzimy tu jak od dołu postępuje niemal chemiczne gnicie państwa, jak kruszeją pod stawy i fundamenty państwa państwa, — materiał ludzki.

Wszyscy bohaterowie opowieści to ludzie moralnie dla CK państwa straceni. Wszyscy mają papiery oskarżenia napiętnowane namiętnymi literami P. V. (politisch verdächtig) — politycznie podejrzani, hańbiący

z punktu widzenia c. k. racji stanu. Ale nie tylko, bo to P. V. jest stokrój większym znakiem hańby dla rozumu politycznego austriackich jeźców stanu, polityków, patriotów (jeśli tacy byli), wodzów, cesarza, wszystkich arcy — Ferdynandów i arcy — Karolów i całej dworskiej kamarylli, słowem dla wszystkich t. zw. czynników decydujących, które z najniebezpieczniejszych i najdroższych pojęć ludzkich jak ojczyzna, patriotyzm, honor, obowiązek wobec państwa uczyniły wyświechtane, obrzydzone, bezduszne, wyjątkowane z wszelkiego uczucia licznym, z których zdegenerowany sadysta-porucznik lub pół-analfabeta — feldfelber czynił z ponurą zaciętością pretekst i narzędzie moralnej i fizycznej tortury. Jest przerażające jak te drogie duszy ludzkiej wyrazy w młynie „austriackiego gadania” zabraciły swój całkowity sens nie tylko dla Polaka czy Słowaka, ale nawet dla Węgra, ale nawet dla rodowitego Niemca-Tyrolczyka. Jakżeż pouczający, a od straszającego i przerażającego przykład fatalnych skutków polityki państwa, nie umiejącego przywiązać do siebie żadną ideą, żadną myślą, żadnym uczuciem, ani wspólnym interesem żadnego ze swych licznych narodów.

Książkę K. Sejdy (wydana, notabene, w pięknej szacie graficznej) nazwać można wesołą opowieścią o uczynnych grabarzach, którzy swoje dzieło spychania do grobu nieboszczki c. k. Austrii spełniali z ponurą determinacją i jakby z poczuciem obowiązku, czy fatalistycznego musu, ale i z wileńską fantazją.

Nie dziwnego przeto, że stępa na grobie c. k. monarchii przemienia się w uciele upojonych wyzwoleńców narodów, które „w obliczu tragedii państwa nie stać już było na konwencjonalne nawet okazanie pozorów żalu, choćby tyle tylko, ile zewnętrznie i dla oka okazuje go kulturalny i t. zw. dobrze wychowany Europejczyk w obliczu śmierci złej i niegodziwej macychy.

Klasyczne przykłady starożytnych Rzymian o umarłych obowiązują tylko w stosunku do jednostek. Stąd urągliwe sztychowanie zaprawione miennością usprawiedliwione jest u autora i jego hultajskich, z niefrasobliwym humorem kreślonych bohaterów i ich awanturnych przygód.

E. G.

Brukselski mecz 276:69



Van Zeeland

Brukselski pojedynek van Zeelanda z Degrellem obserwowany był we wszystkich krajach z niesłabnącym zainteresowaniem. Był to bowiem pojedynek dwóch światopoglądów, dwu koncepcji rządzenia. Z jednej strony walczył młody, zapalny, zapalony w dyktatorskie formy rządzenia — Degrelle, człowiek efektu, mistrz propagandy, organizujący olbrzymie meetingi (nb. z płatnym wstępem na rzecz funduszu partyjnego), operujący masą, bojówką, powiększaniem głosu w olbrzymich megafonach, światłem reflektorów itd. Z drugiej strony stanął do pojedynku wytrawny polityk — van Zeeland, wierzący w możliwość oparcia się o parlament, człowiek reprezentujący poglądy dawnego gatunku „liberała”.

Pojedynek brukselski to nie była jeszcze ostateczna walka o władzę. Ale była to próba sił tak ważna, że przesądzała poniekąd losy dalszej walki. W pojedynku tym Degrelle uległ. Dlaczego?

Niewątpliwie wiele tu zdołało samo nazwisko van Zeelanda. Zresztą nawet rexist nie ludził się, że zdołał całkowicie zgnieść tak popularnego, j. van Zeeland przeciw nika.

Wprawdzie van Zeelanda wspierała obszerna koalicja od katolików do komunistów. Ale Degrelle wierzył, iż sama nazwa „Rex” (co zna-

czy: Chrystus - Rex) pociągnie dłań sporą ilość katolików. Poparcie komunistów ułatwiało nawet atak na van Zeelanda, który musiał się sam od nich odzygnąć. Wobec tego zdawało się, że koniunktura sprzyja Degrelle.

Tymczasem Degrelle zrobił poważny błąd. Opozycję wobec rządu w Brukseli stanowią w Belgii germanicy Flamandowie. Tarcia pomiędzy obu grupami ludności są b. poważne, Wallonowie zarzucają Flamandom tendencje separatystyczne, oderwanie części Belgii. Degrelle postanowił oprzeć się na Flamandach i zawarł z nimi ugodę. Dziennik „Soir” przytacza następujące punkty tego układu:

- 1) reorganizacja ustroju Belgii na zasadach federalistycznych, 2) stopniowa flamandyzacja Brukseli, 3) wprowadzenie ustroju korporacyjnego i zasady przywództwa, 4) utrzymanie koncepcji związku z Holandią, 5) utrzymanie dynastii Koburgów, 6) walka z komunistami, 7) ewentualna fuzja z nacjonalistami flamandzkimi, 8) flamandyzacja mniejszości francuskiej we Flandrii, 9) upoważnienie dla przewodcy partii rexistów do przemawiania w języku francuskim we Flandrii, 10) kłauzula tymczasowego utrzymania tajemnicy co do treści układu.

Oczywiście tego rodzaju układ

ogromnie podważył popularność Degrelle. Można zaryzykować twierdzenie, że co zyskał wódz „Rexa” u Flamandów, to stracił u Wallonów.

Ten „flirt flamandzki” to jedna z przyczyn klęski Degrelle.

Ale jest jeszcze druga poważniejsza przyczyna. Belgia jest w ogromnej większości krajem katolickim i katolicy mają tam głos często decydujący. Otóż przed działalnością „Rexa” przestrzegł wiernych prymas Belgii. To był decydujący cios dla „Rexa”. Degrelle wysłał do archidiecezji pismo, w którym wyraził gotowość wprowadzenia do zasad i hasel rexizmu takich zmian i poprawek, jakie archidiecezja uzna za niezbędne. Ale było już zbyt późno na pertraktacje. Degrelle w meczu brukselskim przegrał 276 tys. na 69 tysięcy.

Czy Degrelle zdoła się odegrać? Nie zdaje się, by było prawdopodobne. Przede wszystkim dlatego, że Degrelle idzie często przeciw dążeniom własnego narodu, że przeceňuje znaczenie aparatu propagandy. Wyobrażamy sobie, że Hitler czy Mussolini doszli do władzy przede wszystkim dzięki genialnej propagandzie. Nie fałszywego! Włochy i Niemcy, rozbite, słabe, upoko-



Degrelle.

rzono po wojnie światowej, szarpały ostrymi walkami wewnętrznymi potrzebowały jakiegoś silnego ruchu, który by je podniósł z upadku. Nie dyskutujemy nad tym, czy Mussolini i Hitler zadanie to spełnili — niech o tym świadczy rzeczywistość. Ale niewątpliwie przyczyną ich zwycięstwa był sen o potęgę i chęć zrealizowania tego snu w życiu. I tutaj dochodzimy do istotnych przyczyn klęski Degrelle: Belgia nie stoi przed żadną koniecznością „odbudowy od podstaw”, „dogonienia Europy”, Belgia jest jednym z najbardziej zaawansowanych gospodarczo i kulturalnie krajów Europy, Belgia nie potrzebuje iść naprzód krokami siedmiomilowymi, gdyż Belgia jest krajem gonionym nie gonionym. To też wyrzeczcie się polityki złotego środka spokojnej i miłej, jest właśnie w Belgii (podobnie jak w Anglii) zupełnie zbędne, a może być nawet szkodliwe.

W warunkach belgijskich Degrelle jest zjawiskiem oderwanym od istotnych potrzeb kraju, jest ślepym wzorowaniem się na zagranicę, więc zjawiskiem szluzowym i — wobec tego — w ostatecznej rozgrywce skazanym nie na powodzenie. Chyba, że Belgia stanie przed jakimś nieprzewidywanym konfliktem, wymagającym zasadniczych i zdecydowanych cięć i posunięć.

Ost.



Propaganda przedwyborcza w Belgii, przybiera formy u nas nieznane i nie praktykowane. Na zdjęciu naszym reproduujemy oryginalny przedwyborczy pochód propagandy Rexistów i b. wojskowych z alegorycznymi kukiełkami Degrelle'a i szefa b. żołnierzy frontowych Daclarqua.

Mezaliana na rumuńskim dworze



Ks. Mikołaj.

W rumuńskiej rodzinie królewskiej wytworzyła się ostatnio sytuacja mocno przypominająca kłopoty dworu angielskiego. Oto brat króla Karola książę Mikołaj, mimo prób, nalegań, perswazyj i molestacji nie zgodził się na zerwanie swego małżeństwa z osobą nieodpowiednią stanem ani urodzeniem dla członka domu królewskiego. W rezultacie król Karol zwołał przed paru dniami radę koronną z udziałem premiera i ministrów. Rada koronna, po rozważeniu wytworzonej sytuacji uznała, że — zgodnie z odnośnym artykułem odnośnego statutu — książę Mikołaj przestaje należeć do rodziny panującej i traci wszelkie prawa i prerogatywy, związane z tą godnością.

A więc — podobnie jak w wypadku angielskim — członek panującego domu wolał miłość i kochającą żonę, niż godność i zaszczyty. Demokracja poczyniła widoczne postępy w konserwatywnych duszach królów i książąt krwi. Po Edwardzie Mikołaj, a przed Edwardem — książę szwedzki Sigurd i jego brat.

PANI LUPESCU.

Coprawda i sam król Karol niezawodnie świecił przykładem cnót rodzinnych — Przed paru laty rozbrzmiewały na całym świecie niesnaski z prawowitą małżonką Heleną i jego romans z piękną tycjanowską blondyną panią Lupescu. I Karol stawiał kwestię na ostrzu noża, nie kwapiąc się do tronu i nie zgadzając się na zerwanie z rudowłosą faworytą. Wieść woda upłynęło w Dunaju zanim się

to wszystko wreszcie wyklarowało i zanim obecny król rumuński przestał wreszcie łogować przyrodzonej gorącości swej południowej krwi, stając się wzorowym monarchą. Niebawem więc można dziwić się księciu Mikołajowi, zwłaszcza, że chodzi w jego wypadku o żonę.

BERNADOTTOWIE.

Sporo kłopotów przyczynił przed paru laty swym mezaliansem z jakąś najprzejrzejszą mieszczańską berlińską księżką szwedzki Sigurd, wnuk panującego Szwedem miłośnicie króla Gustawa V-go i potomek długonogi marszałka napoleońskiego Karola Bernadotte. Za Sigurdem poszedł w ślady jego brat książę Lenart.

WINDSOROWIE.

O Windsorach nie będziemy się rozpisywać. Wszyscy nasi czytelnicy aż nadto dobrze znają całą tę romantyczną historię króla, co porzucił tron dla podwójnej rozwódki i wiedzą, że wkrótce po koronacji Jerzego VI-go ma się odbyć w pewnym zamku normandzkiego ślub Edwarda Windsor z p. Simpson, przy czym zaślubiny zaszczytnie ma swą obecnością królowa matka.

CO TRACI MIKOŁAJ I

Na mocy postanowienia rady koronnej książę Mikołaj przestaje należeć do rodziny panującej i stracił wszelkie prawa i prerogatywy związane z tą godnością. Innymi słowy, majątkowe stanowisko, jakie w każdym monarchistycznym ustroju specjalne ustawy stwarzały dla monarchów, by podnieść splendor jego w oczach poddanych przestało już dla księcia Mikołaja istnieć. Trudno powiedzieć, by został przez to zdeklasowany. Raczej z nadklasą przeszedł do klasy zwykłych śmiertelników. Utracił tytuły, zaszczytne prawo do królewskich honorów, no i apokaliptycznie prawo do ewentualnego pretendowania do tronu rumuńskiego. — Jego ewentualni potomkowie również o tron ubiegać się nie mogą.

Mikołaj traci więc niemało. Kwestia tylko, jak się książę do tych wszystkich mniej lub więcej namacalnych korzyści i splendorów odnosił, lakonicznie oficjalny komunikat o decyzji rady koronnej nie zawiera oczywiście nic, co by pozwalało wyciągać jakieś określone wnioski na temat uczuć księcia, dotkniętego tą decyzją. Możemy się co najwyżej domyślać,

że Mikołaj traktował splendor, wypływający z przynależności do domu panującego jako ciężar i że wyzbycie się tego ciężaru na rzecz szczęścia przy boku kochanej żony mogło mu nawet sprawić satysfakcję. Takie przypuszczenie byłoby romantyczniejsze, choć może niezgodne z rzeczywistością.

Na przypuszczeniach też jedynie opierać można horoskopy co do dalszego szczęśliwego pożytku nowożeńców. Wychojąc z założenia, że Mikołaj ducho wo góruje nad małżonką, pocieszać się trzeba, że nie stanie się to w przyszłości przyczyną rozdzierania, gdyż — jak twierdzi socjologowie i lekarze (choćby w zbiorowym dziele „Małżeństwo” pod redakcją dra Marcuse) — kobieta obdarzona poczuciem taktu znacznie łatwiej się poddaje do poziomu duchowego męża, niż odwrotnie. Dr. Marcuse i jego współpracownicy nazwali to psychicznym dopasowaniem małżonków.

NEW.

Napad na red. „Sztandaru Chłopskiego”

W Warszawie jakiś osobnik napadł na przechodzącego redaktora „Sztandaru Chłopskiego” Wyżkowskiego. Napastnik pobliższy red. Wyżkowskiego usiłował zbiec, został jednak zatrzymany.

Jak ustalono, sprawcą napadu jest robotnik Ryszard Romanowski. Napad miał tło polityczne.

Demonstracje bezrobotnych w Sosnowcu

Kilkanaście osób poturbowanych

Na ulicach miasta rozpoczęły się demonstracje bezrobotnych domagających się pracy. Początkowo grupa bezrobotnych, licząca kilkadziesiąt osób, obiegła biura Funduszu Pracy. Policja rozpraszająca manifestantów przy pomocy gazów łzawiących.

Stąd rzesze robotników i kobiet przeniosły się pod magistrat. Kilka oddziałów policji obstawiało gmach

Sensacje dnia

B. premier Janusz Jędrzejewicz skarży dr. K. Hrabyska o zniesławienie „Straży Przedniej”

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Warszawie znalazła się sprawa, wytoczona przez b. premiera Janusza Jędrzejewicza redaktorowi lwowskiego „Dziennika Polskiego” dr. Kładiuszowi Hrabyskiemu o zniesławienie „Straży Przedniej”. Przedmiotem oskarżenia jest artykuł zamieszczony w „Dzienniku Polskim” ex re dorocznego zjazdu organizacji młodzieży szkolnej, „Straży Przedniej”, w Warszawie. Wspomniana nota ukazała się pod tytułem: „Likwidacja Straży Przedniej” i zawierała następującą informację: „W Warszawie odbył się doroczny zjazd rady naczelnej „Straży Przedniej” pod przewodnictwem prezesa b. ministra Janusza Jędrzejewicza i z udziałem delegata Ministerstwa Oświaty, naczelnika Dobrodzieckiego oraz kuratorów okręgów szkolnych. Zjazd wypowiada zdanie, iż należy przystąpić do likwidowania „Straży Przedniej”, która jest organizacją demoralizującą jedynie uczniów szkół średnich”.

Informacja ta nie odpowiadała prawdzie, bowiem na zjeździe nie zapadła te-

go rodzaju uchwała, ani też w ogóle podobny temat nie był dyskutowany. B. premier Janusz Jędrzejewicz wytoczył sprawę o zniesławienie wywołując w akcie oskarżenia, iż tego rodzaju, z gruntu kłamliwa nota, podrywa zaufanie zarówno do Straży Przedniej, jak i jej kierowników i organizatorów. Na zjeździe nie zapadła żadna uchwała o likwidacji, a tym bardziej zjazd nie mógł wypowiedzieć zdania, iż „Straż Przednia” jest organizacją demoralizującą.

Obrona oskarżonego postawiła wniosek o powołanie szeregu świadków od wodowych m. in. płk. Walerego Sławka. Na rozprawie rzecznik oskarżenia adw. Dreszer sprzeciwił się powołaniu świadków, stwierdzając, iż zarzut niesławnia uchwały jest kategorią i nie może być obalony zeznaniami osób, które nie brały udziału w obradach. Obrona zrzekła się świadka płk. Sławka podtrzymując natomiast wniosek o powołanie szeregu innych.

Rozprawę odroczone celem powołania nowych świadków.

Wicewojewoda skarży kolej o 57 tysięcy zł. odszkodowania

W marcu bieżącego roku uległ wypadkowi złamanie nogi na dworcu kolejowym w Krakowie, wicewojewoda krakowski dr. p. Małuszynski.

Obecnie ogromną sensację wzbudziła

w Krakowie wiadomość, że wicewojewoda Małuszynski wniósł skargę przeciw P. K. P. o odszkodowanie w wysokości 57.000 złotych.

Kto będzie dyrektorem teatrów lwowskich?

W najbliższych dniach upływa termin konkursu, rozpisanego przez radę miejską m. Lwowa na prowadzenie teatrów.

Kandydatury swe zgłosili: Karol Adwentowicz, obecny dyrektor teatru Kameralnego w Warszawie, dr. Zygmunt Nowakowski, b. dyr. teatru Krakowskiego, który wniósł ofertę wspólną z p. Ta-

deuszem Niewiarowiczem, autor dramatu dr. Tadeusz Kończyński i komediopisarz oraz krytyk Adam Grzymała-Siedlecki. Jednym z najpoważniejszych kandydatów na kierownika działu muzycznego jest dyr. Roman Wraga. Poza tym mówi się też o kandydaturze Adama Didura.

Skazanie petardowiczów w Sosnowcu

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok w sprawie przeciwko 9 członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o dokonanie kilku zamachów bombowych na obiekty żydowskie i o obławianie żywym płynem futek Żydów.

Sąd skazał Józefa Hincygiera na półtora roku więzienia, Bogusława Grudniewicza na 10 miesięcy więzienia i Henryka Zawadzkiego na 8 miesięcy więzienia pozostałych 6 oskarżonych uniewinniono.

Katastrofa samochodowa pod Piotrkowem

7 osób rannych

Na 6 km. przed Piotrkowem, na szosie asfaltowej, we wsi Meszce zdarzyła się katastrofa samochodowa.

W taksówce, jadącej z Tomaszowa Mazowieckiego do Piotrkowa Trybunalskiego jechało 6-ciu pasażerów, oraz kierowca i jednocześnie właściciel taksówki, 22-letni Moszek Goldberg.

Wskutek nadmiernej szybkiej jazdy, samochód najechał na słup telegraficzny, odbił się o drzewo, wyrzucił się i wpadł do rowu.

Ofiarami katastrofy padli: Lidia Ostaszewska-Szpera, nauczycielka (Piotrków) Jan Majchrowski, urzędnik elektrowni (Tomaszów Maz.), Zofia Masłowska, żona sędziego, Ryszard Ofmański, rejent, (Tomaszów), Ludwik Rotkiewicz, urzędnik notarialny (Piotrków), Antoni Kurak, flu-

sarz (Zawiercie). Kierowca wyszedł bez szwanku.

Pierwsze trzy osoby, których stan jest ciężki, przewieziono do szpitala w Piotrkowie.

Oplekun Rady Szkolnej w Warszawie wie skazany na 6 lat więzienia

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie rozpatrywano sprawę Stanisława Wiśniewskiego, opiekuna szkolnego (Piotrków) Rady Szkolnej, który zdefraudował 13 tysięcy zł, sum przeznaczonych na dożywianie dzieci szkolnych.

Sąd Okręgowy skazał Wiśniewskiego na 6 lat więzienia.

Z. Z. Z. w Łodzi przeciw centrali w Warszawie

W lokalu Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego odbyło się posiedzenie Rady Okręgowej Z. Z. Z. w Łodzi przy udziale wszystkich związków wchodzących w skład rady.

Na posiedzeniu tym złożone zostało sprawozdanie z odbytego w Warszawie ogólnopolskiego kongresu Z. Z. Z. Po dłuższej, ożywionej dyskusji zapadła rezolucja protestująca przeciwko uchwałom warszawskiego kongresu, solidaryzująca się z deklaracją ideowo-polityczną p. Adama Koca.

Na tymże posiedzeniu uchwalono zwołanie rady naczelnej Z. Z. Z. celem poddania rewizji uchwały warszawskiego kongresu Z. Z. Z.

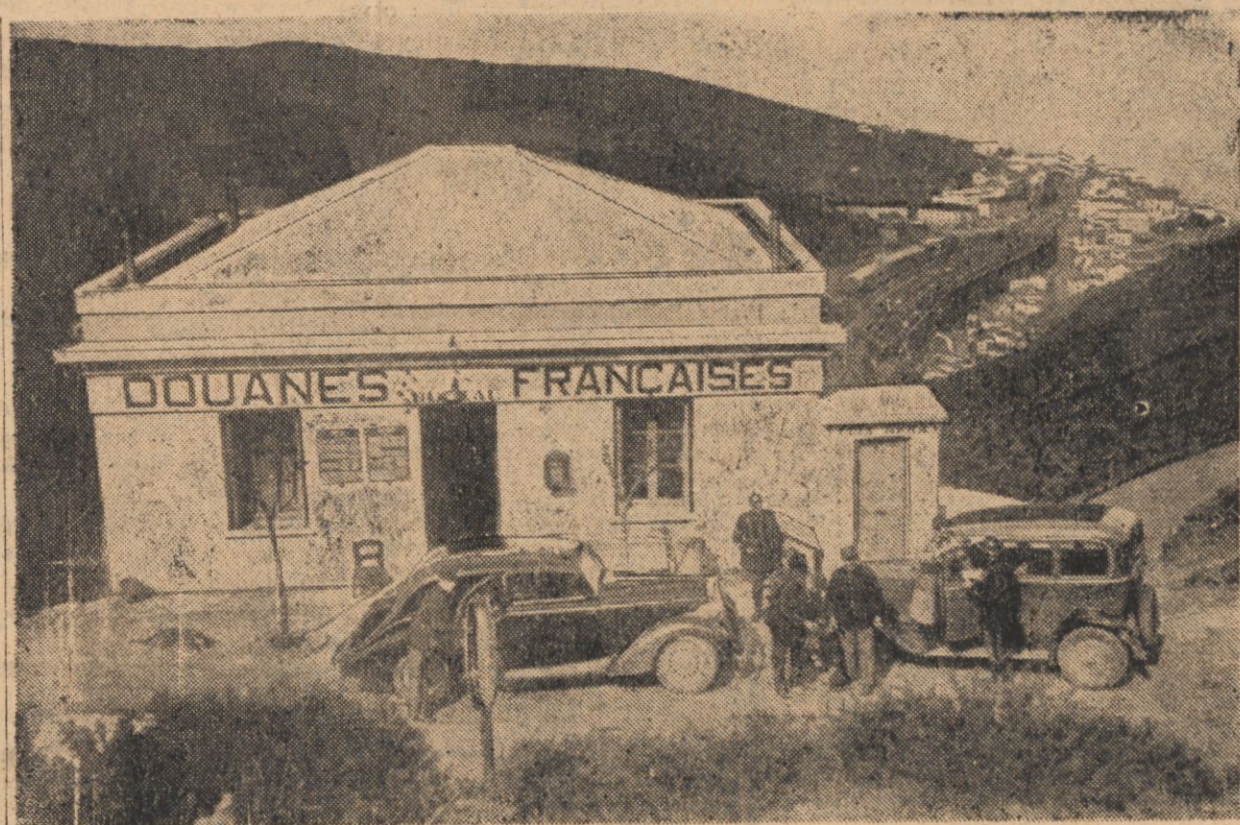
Dla Marii Gorczyńskiej pobrano krew od młodego studenta

Konsylium lekarskie, w osobach: dr. Skorka, dr. Ryfka oraz ordynatora Instytutu chirurgii urazowej, płk. dr. Sokółowskiego, zdecydowało po ustaleniu zdrowia znakomitej artystki Marii Gorczyńskiej, dokonać transfuzji krwi, stwierdzając bowiem wewnętrzną wylew krwi.

W ub. niedzielę transfuzja została przeprowadzona, przyczem krew została pobrana od młodego studenta.

Zaobserwowane wieczorem tegoż dnia nieznaczne bóle serca były objawem normalnym po transfuzji, której skutki przejawiają się dopiero po kilku dniach.

Naskutek złamania kości w kręgosłupie, Maria Gorczyńska zmuszona jest do leżenia w pozycji zupełnie nieruchomej. Poza tym artystka jest na diecie, niezbity zresztą surowej, a to wskutek pewnych komplikacji z nerkami.



Na punktach celnych na granicy hiszpańsko-francuskiej urzędują obecnie funkcjonariusze komitetu nieinterwencji, którzy dokładnie rewidują każdy przekraczający granicę samochód.

Spółdzielcze mleczarstwo na terenie województw wileńskiego i nowogródzkiego

Z Okr. Zw. Spółdzielni Roln. i Zatrakowo-Gospodarczych otrzymujemy poniższe informacje:

Spółdzielnie mleczarskie na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego należą do Okręgowego Zw. Spółdz. Roln. i Zatrakowo-Gospod. w Wilnie.

SPRZYJAJĄCE WARUNKI.

Warunki topograficzne i gospodarcze tej polaci ziem wschodnich wysycę piętno na kształtowaniu się form organizacyjnych i struktury technicznej spółdzielni mleczarskich. W układzie wielkości gospodarstw tereny te zajmują korzystniejszą pozycję od reszty województw ziem wschodnich. Według spisu z 1931 r. znajdowało się gospodarstw rolnych posiadających od 5 do 50 hektarów użytkowej ziemi w woj. wileńskim — 45% ogólnej ilości gospodarstw w woj. nowogr. 42,6%, w woj. łowickim 10,6%, łanowski 11,4%, a stanisławowski 6,6%. Ponadto województwa te pod względem ilości łąk i pastwisk (33% ogólnego obszaru) posiadają sprzyjające warunki do naturalnego rozwoju przemysłu mleczarskiego.

NIESPRZYJAJĄCE.

Niski poziom kultury gospodarstw rolnych, złe drogi oraz zaniedbany stan hodowli krów, pogłowia których jest dość liczne, o niskiej jednak mleczności, uniemożliwiają na razie postawienie przemysłu mleczarskiego na poziomie zachodnich dzielnic kraju.

MASŁO I SERY.

Zaznaczyć należy, że woj. wileńskie produkuje w dziedzinie produkcji masła i sery, województwo nowogródzkie produkuje natomiast w znacznej ilości sery, wyrób których znajduje się w rękach pachciarzy. Ponadto szereg właścicieli większych gospodarstw rolnych we własnym zakresie przerabia mleko na sery. Spółdzielczość mleczarska podjęła wysiłki, aby ten dział przetwórstwa zorganizować na zasadach spółdzielczych, a działając w tym kierunku etapami uruchamia wzorowe serownie pod względem urządzenia technicznego i systemu wyrobu (Plissa, Dzikuski).

Z GOSPODARKI ZBOŻOWEJ NA HODOWLANĄ.

W stosunku do ogólnej nadwyżki mleka, pozostałej po spożyciu przez producentów, przeróbka mleka w sp-niach zrzeszonych w Okręgowym Związku w Wilnie stanowi około 20%.

Dzięki działalności Sp-ni mleczarskich rolnicy przechodzą w większej mierze z gospodarki zbożowej na hodowlaną, unikając w ten sposób niekorzystnej dla nich jednostronności gospodarki rolnej.

ROZWÓJ SPÓŁDZIELNI.

Spółdzielcze mleczarstwo na Wileńszczyźnie i Nowogródzku było ściśle związane z przejawami ogólnego życia gospodarczego.

W związku jednak ze stabilizacją cen za produkty nabiałowe, zapoczątkowaną z końcem 1935 r., spółdzielnie weszły w nową fazę rozwoju. Na terenie obu województw było czynnych z końcem 1936 r. 78 sp-ni mleczarskich, które zrzeszały 23.744 członków.

Dostawa mleka, którego ilość jest wskaźnikiem aktywności i należenia organizacyjnego Sp-ni, zwiększyła się w 1936 r. w porównaniu z 1935 r. z 28.556 tys. litrów na 39.742 tys. litrów, t. j. o 39,2%.

Powyżej miliona litrów mleka przerobiło 12 Sp-ni. Posucha w północno-wschodnich powiatach woj. wileńskiego znacznie wpłynęła na ograniczenie dostaw mleka. Spółdzielnie posiadały 140 filii śmietankowych (woj. nowogr. 37 i wileńskie 113).

Produkcja Sp-ni nastawiona jest przede wszystkim na wyrób masła i tylko 6 Sp-ni zajmowało się wyrobem sera (typu holenderskiego) i ementalskiego (Plissa), a jedna spółdzielnia nastawiona jest na zaopatrywanie miasta Wilna w mleko konsumcyjne.

Zwiększenie produkcji serów zostało zahamowane z powodu niskich cen tych produktów. Przy spółdzielni w Dzikuszkach (serowni) jest prowadzona pod auspicjami p. Dąbrowskiego, prof. Wyższej Szkoły Gospodarskiej Wileńskiej i Wileńskiej Izby Rolniczej serowarska stacja doświadczalna, która szkoli pracowników serowarskich.

Ilość wyprodukowanego masła w 1936 r. w porównaniu z 1935 r. wzrosła z 1.217 tys. do 1.605 tys. kg, t. j. o 31,8%, a ilość wyprodukowanego sera wynosiła 156 tys. kg.

Dobre książki są najlepszymi przyjaciółmi człowieka

„NOWOŚCI”
Wypożyczalnia Książek
Wilno, Jagiellońska 16-9
Klasyczne, lektura, nowości, naukowe i w obcych językach.
Czynna od 12-18.
Warunki przystępne.

Centralną handlową sp-ni mleczarskich jest Oddział Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Wilnie, który posiada rejonowe placówki w Baranowiczach, w Lidzie i w Grodnie.

Ilość dostarczonego masła do Związku zwiększyła się w 1936 r. w porównaniu z 1935 r. o 256 tys. kg, t. j. o 63%.

WPŁYWY I INWESTYCJE.

Niektóre Sp-nie zbywają część swej produkcji masła w większych ośrodkach miejskich do bezpośredniej konsumpcji. Współpraca sp-ni ze swoją centralą handlową daje im poważne korzyści materialne, przyczynia się do podniesienia techniki przeróbki mleka i jakości produktów, co ma doniosłe znaczenie w utrzymaniu opłacalności prowadzenia tych warsztatów przetwórczych i ich rozwoju.

W 1936 r. uzyskały sp-nie za sprzedane produkty nabiałowe 4.326,5 tys. zł, a wypłaciły 3.545 tys. złotych.

Przebieg spienienia tłuszczu z jednego litra mleka wynosiło 10,88 gr, a wypłata 8,92 gr. Przeciętnie za 1% tłuszczu w mleku wypłaciły sp-nie w 1936 r. 2,35 gr.

Koszty prowadzenia mleczarni pozostały niemal na jednym poziomie i wynoszą około 18 na 1000 litrów.

Fundusze Sp-ni wynoszą 1.151 tys. zł (udział, zasob. i amort.).

Na cele inwestycyjne, t. j. na budowę wzorowych budynków pod mleczarnie i instalacje nowoczesnych maszyn mleczarskich został zarezerwowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych tani i dogodny kredyt inwestycyjny w kwocie około 1 miliona złotych. Do tego czasu już zgłosiły spółdzielnie zapotrzebowanie kredytu na ten cel około 500 tys. złotych.

PODNOŻENIE JAKOŚCI PRODUKTU.

Technika przeróbki mleka ulega stalemu usprawnieniu, czego dowodem są wyniki klasyfikacji masła, przeprowadzone przez Zw. Mleczarski, jako centralę handlową, jak również Okr. Państwowych Ocen Masła. Do gal. I zaliczono w 1936 r. 82,4% dostarczonego masła (bez uwzględnienia 8-miu nowo-zorganizowanych sp-ni, które nie były przygotowane do produkcji wyższej jakości masła). Na państw. Ocenach Masła, odbyły w maju 1936 r. zaliczono do I i II kl. — 86%, wówczas, gdy poprzednia ocena (1935 r.) wykazała tylko 64% I i II gal. Masło sp-ni mleczarskich z terenu województwa wileńskiego i nowogródzkiego znane jest powszechnie z dobrej jakości.

Mechaniczne urządzenie posiada 5 spółdzielni.

WYTYCZNE PRACY SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ.

Na czoło zagadnień wysuwa się problem zwiększenia podaży mleka.

Do osiągnięcia tego celu musi nastąpić większa intensyfikacja hodowli bydła mlecznego.

Akcja ta jest obecnie intensywnie prowadzona przez organizację rolniczą. Obecnie znajduje się pod opieką asystentów kontroli mleczności znaczna ilość krów posiadanych przez członków 35 sp-ni mleczarskich. Należy dążyć, aby wszystkie spółdzielnie były objęte akcją Kół Kontroli Mleczności, względnie istniały przy nich Poradnie Żywnościowe.

Ważnym postulatem zorganizowanego mleczarstwa jest uzyskanie powszechności dostaw mleka i rozbudowy terenu działania przez organizowanie wspólnych dostaw mleka względnie rentujących się filii śmietankowych.

Należy poświęcić więcej uwagi energicznej akcji zakładania nowych sp-ni w terenach nie objętych dotychczas działalnością mleczarstwa spółdzielczego. Na tym odcinku pracy organizacyjnej pozostaje jeszcze wiele do zrobienia w tym kierunku, aby cały teren pokryły racjonalnie zorganizowanymi placówkami przetwórczymi.

Akcja ta rozwija się pomyślnie, a nowe spółdzielnie powstają w miejscowościach usłonych na podstawie opracowanej sieci mleczarni.

Zadaniem zorganizowanego mleczarstwa będzie dokonywać stopniowo przebudowy małych sp-ni mleczarskich stosownie do opracowanego 4-letniego planu na placówki o przerobu ponad 1500 litrów mleka dziennie, dokonanie modernizacji urządzeń mleczarni przez budowę odpowiednich budynków pod mleczarnie i zainstalowanie wewnętrznych urządzeń zwłaszcza mechanicznych, według wymogów techniki mleczarskiej i ustawy mleczarskiej.

Inwestycje te zostaną wykonane przy pomocy funduszy własnych Sp-ni i kredytów inwestycyjnych przyznanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, a udzielanych przez Państwowy Bank Rolny.

Są podejmowane wysiłki nad zorganizowaniem spółdzielczych mleczarni miejskich w większych ośrodkach miejskich. Nadto spółdzielnie mleczarskie znajdują się w produkcji pod względem kultury rolnej ośrodków hodowlanych posiadających ponadto korzystne warunki organizacyjne i gospodarcze do produkcji serów zacząć stopniowo rozszerzać swoją działalność na dziedzinę wyrobu sera typu holenderskiego.

W dziedzinie organizacyjnej zbytu produktów nabiałowych przyjęły spółdzielnie zasadę ściśle i stałej współpracy ze swoją centralą handlową, która daje rękojmię utrzymania porządku i równowagi na rynkach zbytu nabiału.

Prace organizacyjne w myśl powyżej podanych założeń będą wykonywane w miarę możliwości w tempie przyspieszonym.

Niewątpliwie akcja ta może osiągnąć pomyślne wyniki z chwilą gdy władze sp-ni zechcą skorzystać z dobrodziejstw państwowych w postaci przydzielonych na ten cel kredytów inwestycyjnych, przeznaczonych na podniesienie spółdzielczego mleczarstwa.

Kwiaty na wsi



W ostatnich latach została rozwinięta przez organizację wiejskie owocna propaganda ogródków kwiatowych, zakładanych przy każdej wiejskiej chacie. Na zdjęciu fragment prac wiosennych na wsi przy zakładaniu wiejskich ogródków kwiatowych.

Pożar wsi

10 km. o godz. 12 we wsi Stręże, gm. kurzenieckiej w pow. wileńskim w zabudowaniach Aleksandra Stankiewicza powstał pożar, skutkiem którego spaliły się: jedno mieszkanie, wozownia, stajnia, 2 stoły, 800 kg zboża, 2.400 kg słomy, 480 kg konieczyń, 800 kg ziemniaków i drobne narzędzia gospodarskie. Ogólne straty poszko-dowały oblicza na 3585 zł.

Następnie ogień przetrwał się na inne gospodarstwa i strawił: 800 kg słomy, 320 kg siana i drobne narzędzia rolnicze Eliasa Stankiewicza. Ogólne straty wynoszą 2610 zł.

Dom mieszkalny, 2 chlewy, stajnia, stodoła, 510 kg zboża oraz narzędzia gospodarze Pawła Stankiewicza. Ogólne straty wynoszą 2.271 zł.

Dom mieszkalny, 2 chlewy, 2 stodoły, 4 owce i narzędzia gospodarze i domowe Pawła Stankiewicza, ogólne wartości 4.106 złotych.

2 stodoły, kierał, młocarnie, wóz, 1.600 kg konieczyń, 640 kg słomy i drobne na-

rzędzia Piotra Paluszkiewicza, wartości zł. 1725.

Dom mieszkalny, spiżnica, 3 chlewy, stodoła, 2 wozownie, zboże i narzędzia rolnicze Bazylego Straza, wart. zł. 4080.

Dach stodoły, wart. 30 zł, Dymitra Nowika. Dach został zerwany podczas akcji ratowniczej.

Ogółem 17801 zł. strat.

W akcji ratowniczej brała udział straż pożarna z Kurzenia — 19 osób — i ze Woroniz — 15 osób. Pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji komina w domu Aleksandra Stankiewicza.



GRUZIKA JEST CHOROBA ULECZALNA !!!
KUP NALEPKI PRZECIWGRUZIKA



KAŻDA STUDNIA

wyczerpie się w końcu. Nie mów: jestem zdrow, niczego nie potrzebuję. Pamiętaj o tym, że stale korzystasz z siły twych mięśni i nerwów, a wszystko się zużywa. Pij codziennie siłotwórczą Ovomaltynę.

Ovomaltyna uzupełnia zużywaną energię, podnosi odporność ustroju i stanowi fundament siły i zdolności do pracy.

Budstaw organizuje duży kiermasz-odpust

Tegoroczny odpust w Budstawiu w dniu 12 lipca zostanie zorganizowany specjalnie uroczysto. Będzie to „Odpust-Kiermasz”, który zobrazuje dorobek kulturalno-gospodarczy tej części ziem północno-wschodnich.

W dniu 11 b. m. zostało zwołane zebranie organizacyjne celem utworzenia Komitetu organizacyjnego. Wybrany Komitet został podzielony na sekcje: uroczystości kościelnych, porządkową, rozrywkowo-dekoracyjną, rolniczo-oświatową, propagandową, wystawowo-handlową, kwaterunkowo-żywnościową i sanitarną.

Na program Odpustu-Kiermaszu złożą się w ogólnym zarysie: 1) uroczystości kościelne, 2) występy teatrów, chórów, orkiestr, cymbalistów, orkiestr wojskowych, występy filmów, tańce, zabawy i gry ludowe, 3) wystawa oraz sprzedaż produktów rolnych, tkanin, wyrobów drewnianych, kożuchów, wyrobów wiklinarskich i t. p.

Przygotowanie do „Odpustu-Kiermaszu” w terenie już rozpoczęło. Inicjatywa ta wywołała b. duże zainteresowanie w okolicy.

Zatrudnienie więźniów przy regulacji Uszy

W najbliższych tygodniach przy robotach nad dalszą regulacją rzeki Uszy zatrudnieni zostaną więźniowie, odbywający wyroki za przestępstwa pospolite. Zorganizowany tam zostanie na letnie miesiące karny ośrodek pracy w woj. wileńskim.

rodek pracy, obliczony na kilkuset więźniów. Więźniowie mieścić się będą w specjalnie przygotowanych barakach.

Będzie to pierwszy tego rodzaju ośrodek pracy w woj. wileńskim.

Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor Lekarski Województwa Wileńskiego sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie, za czas od 4 do 10 bm. Zanołowano 136 zachorowań na odrę, w tym 4 zgony, 120 wypadków jaglicy, 35 krzuszka, 23 wypadki gruźlicy otwartej, w tym 3 zgony, 19 wypadków duru plamistego, w tym 1 zgon (10 wypadków — 1 zgon — w pow. postaw-

skim, 7 wypadków w dziśnieńskim i po jednym wypadku w pow. oszmieńskim i w Wilnie), 15 wypadków zapalenia opon mózgowych, 6 — plonicy, po 5 wypadków błonicy i ospy wietrznej, 3 — zakażenia polowowego, 2 — duru brzuszego (po 1 wypadku w pow. brasławskim i dziśnieńskim), 1 wypadek tężca i 4 wypadki róży, w tym 1 zgon.

Grodno

— **Wiece antykomunistyczne.** W niedzielę dnia 11 b. m. w Sali Teatru Miejskiego w Grodnie odbył się wiec antykomunistyczny, urządzony staraniem Międzyzwiązkowego Komitetu Walki z Komuną.

Po wysłuchaniu przemówień dr. Pałaza i mec. Bohdanowicza, zebrani przyjęli z entuzjazmem deklarację Międzyzwiązkowego Komitetu Walki z Komuną i wznosząc okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta RP, i Marszałka Śmigłego-Rydza opuścili przepełnioną salę teatru.

Wilejka pow.

— **Ożywiona propaganda rozwoju sadownictwa** w drobnych gospodarstwach prowadzona przez organizację rolniczą, jak stwierdzono, przynosi coraz lepsze rezultaty. Właściciele zrozumieć znaczenie tej gałęzi dochodowej rolnictwa i chętnie zakładają ogrody owocowe. W ciągu ostatnich kilku lat w pow. wilejskim przybyło 70 ha nowych sadów. Na tej powierzchni zasadzono około 7000 drzew owocowych.

— **PEKŁY TAMY NA STAWACH RYBNYCH.** W dniu 11 bm. pękły tamy na wielkich stawach rybnych p. Horodyskiego, właściciela maj. Wiazny koło Wilejki. Ołbrzymie masy wody, jakie spłynęły do rzeki Smierdziej, spowodowały gwałtowny jej przybór, wobec czego wystąpiła ona z brzegów zalewając okoliczne łąki. Pod naporem wody uległ zniszczeniu drewniany most kołowy na trakcie Wilejka—Mołodeczno. Przerwa w komunikacji trwała 1 dzień.

Brasław

— **ZABÓJSTWO CZY NIESZCZĘŚLIWY WYPADKI** Dnia 10 bm. w rz. Wolce, w pobliżu kol. Skakuny, gm. leonpolskiej, znaleziono zwłoki Konstantego Piroga, lat 63, wdowca, rolnika, m-ca kol. Skakuny. Ustalono że Pirog w stanie pijanym wyszedł z domu dnia 4 bm. w godzinach wieczornych i miał zamiar udać się do Świeciana. Na głowie zmarłego znajduje się rana długości 4 cm. Przyczyny śmierci na razie nie ustalono.

Postawy

— **Na targu w Kobylnikach** zostali zatrzymani jako podejrzani o dokonywanie oszustw w czasie gry „w 3 naparski”: 1) Władysław Antoniewicz, pochodzący z pow. wileńskiego i trockiego i poszukiwany przez policję i 2) Walerian Rozbiński, pochodzący z pow. lidzkiego — obaj bez stałego miejsca zamieszkania. Obu zatrzymanych dostarczono do Sądu Grodzkiego w Miadziele, który zastosował względem nich tymczasowy areszt, jako środek zapobiegawczy, osadzając ich w więzieniu w Świeciance.

Mołodeczno

— **Walny Zjazd Związku Strzeleckiego.** W dniu 11 kwietnia rb. odbył się w Mołodecznie doroczny walny zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego z terenu powiatu. W zjeździe wzięli udział: starosta K. Protasiewicz, przedstawiciele wojska z dowódcą garnizonu na czele, delegat podokręgu ZS z Wilna st. komp. K. Pagowski, przedstawiciele organizacji oraz delegaci oddziałów i pododdziałów ZS. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, celebrowanym przez ks. proboszcza Łowczyńskiego. Po nabożeństwie w auli gimnazjalnej, pięknie udekorowanej chorągiewkami nastąpiło otwarcie zjazdu przez uroczyste godło państwowego i barw narodowych i organizacyjnych. Zjazdowi przewodniczył p. pułk. dypl. W. Michalski. Ze sprawozdań wynika, że w okresie sprawozdawczym Zw. Strzelecki na terenie powiatu osiągnął wyniki bardzo dobre. Prezesem zarządu pow. został jednogłośnie obrany p. St. Ilczak, wicestarosta, dotychczasowy prezes. Po rozpatrzeniu planu prac na rok wyszkoleniowy 1937-38 i uchwaleniu budżetu na ten okres zjazd został zakończony, przyczem obecni odśpiewali Pierwszą Brygadę i Hymn Organizacyjny. Jednocześnie zostały uchwalone i wysłane telegrafy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza. SSN.

— **Usiłowanie podpalenia 11 bm.** we wsi Siwica, gm. bienickiej, na ławce pod dachem słomianym mieszkania Tarasa Zalewicza od strony podwórza znaleziono lłącą się szmatę z węglami, którą niezwłocznie ugaszono.

Stonim

— **Ujęcie włamywaczy.** 11 bm. w nocy nieznanemu sprawcy za pomocą wydarcia ślizgacza, dostali się do mieszkania Antoniego Jody we wsi Jachnowszczyzna, gm. rohońskiejskiej, pow. stonińskiego, w celu dokonania kradzieży.

Właściciel mieszkania zdołał schwycić na gorącym uczynku jednego ze sprawców, trzej zaś inni zbiegli, strzelając jeden raz na postrach.

Zatrzymanym okazał się Michał Rybak z Obelkowskiej, gm. dworzeckiej. Znaleziono przy nim jeden naboż karabinowy, długiego nóż sprężynowy i latarkę elektryczną. Podał on, że współnikami wprawdy byli: Aleksander Kozioł, Jan Kucharczyk i Bazyli Bożuk, przy czym jeden z nich posiadał karabin.

Wszystkich zatrzymała policja.

Upadek z pociągu

W dn. 13 bm. o godz. 0.50 z pociągu osobowego nr. 716 na szlaku Łososa—Kuznica wypadł pasażer Michał Wasilewski, lat 44, m-c Grodna, doznając ogólne go potłuczenia. Poszkodowanego po udzieleniu opatrunku przewieziono tymże pociągami do Białegostoku. Przyczyna wypadku — nieostrożność.

SYLWETKI

72-letnia staruszka Karolina

Z postawskiego pow. coroko pieszo chodzi do Częstochowy

Są w życiu każdego człowieka radości i smutki, ciche dramaty i głośne tragedie. Ale nie każdy o tym chce i umie powiedzieć innym.

Uboga staruszka — Karolina Jankowicz ze wsi Wiszniewce, pow. postawskiego, przez 72 lata nie miała komu się zwierzyć i opowiedzieć o swych bólach i krzywdach, o swych bolesnych zawodach. Kłóży tam interesował się bajkami starej baby wiejskiej, kogo obchodzi jej los? Po raz 8 w tym roku wybiera się starowinka w daleką podróż — pielgrzymkę do cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobródzkiej, żeby tam się poskarżyć i wypłakać.

Co ją tam pędzi? Za prześladowanie jakich grzechów złożyła ten ślub?

Pomyślałby ktoś, że jest wielką grzesznicą, lub zhisteryzowaną do reszty dewotką.

Przyznam się, że sam również sądziłem podobnie.

Gdy jednak spotkałem tę kobietę i dowiedziałem się o powodach pielgrzymki, zmieniłem swe zdanie.

PO SZEROKICH PRZESTRZENIACH ROSJI

Była też kiedyś młoda dziewczynka, uśmiechała się do niej i życie. Marzyła o bliskiej przyjacielskiej duszy i cichym gniazdku rodzinnym, gdy nagle umierają rodzice. Ma jednak 6 ha ziemi, własny kąt.

Było to dawno, bardzo dawno, może z pół setki lat temu. Nie znał wtedy jeszcze ludzkiej krzyzy i bezrobocia, ale odczuwał i wtedy konieczność pracy dla chleba i doli sieroty.

Znaleźli się dobrzy ludzie, którzy zaproszali pannę Karolinę do służby. Ziemie i domek oddała im w dzierżawę, aby pod opieką sąsiadów i wyjechała w świat... do Warszawy, Częstochowy, potem do Moskwy, Krymu, Odessy. Rozpoczęła się wędrówka po świecie, od miasta do miasta, i od wsi do wsi po bezkresnych przestrzeniach Rosji. Od czasu do czasu zaglądała też i do swojej wioski, żeby zobaczyć, jak kamienie i miedze po których jeszcze jako dziecko biegała.

Lecz po pewnym czasie „dobrzy” sąsiedzi rozegrali jej domek na drewno. Miejsce na którym stał jednak było drogie sercu Karoli, tu też pragnęła umrzeć i obok rodziców złożyć swe kości.

Czas biegnie. Karolina przeżyła już młodość, jest już kobietą w sile wieku, gwiżdża jej życia kłoni się już ku zachodowi.

Jednak tym się nie przejmując. Zaoszczędziła przecież przez lata ciężkiej służby dobry weselek banknotów i śmiało patrzy w przyszłość.

WOJNA I REWOLUCJA

Wojna i rewolucja zastaje ją w Moskwie. Wszystkie pieniądze gina, a rodzinna wioska odcięta jest kordonem granicznym. Rozpoczyna się okres ciężkich zmagań o kawałek chleba. Kłóci i to nie mogą go dostać, a ktoś tam pomyśli o samotnej opuszczonej, starej kobiecie. Jedyny pokarm jej duszy: modlitwa i kościół bolszewicy też odcinają. Czuję się obcą między obcymi. A tu słyszy od innych podobnych okazów, że w Polsce jest wojna, że w Polsce można się swobodnie modlić i można dostać kawałek chleba.

Chodzi, biega wszędzie o powrót do Polski, przecież musi zobaczyć raz jeszcze przed śmiercią swą rodzinną wioskę, pomodlić się w swym kościełku w Wólcecie i od życzliwych sąsiadów, którzy korzystają z jej ziemi dostać kawałek chleba na starość. Lecz nazywają ją „laską”, poniewierają, biją i morzą głodem, nawet nikt nie chce jej prośby wysłuchać.

W pewnym momencie z kijem w ręku wyrusza do swojej ojczyzny o głodzie i chłodzie i Królowej Polski przysięga składając:

— Jeśli powrócę do Polski, będę co roku podróżowała do stóp Twoich Matko!

Żywej ludzie wskazywali jej, gdzie przebiega granicę, a Matka Boska dopomagała jej, po dziesięciolotniej niewoli bolszewickiej znów wrócić do swej rodzinnej wioski.

Powróciła tu ledwie żywa, a sąsiedzi bez sumienia i serca, którzy korzystali z jej ziemi nie dali jej kawałka chleba. Prostu nie uznali ją za właścicielkę ojcowizny. Dwaj bracia Jastębowie: Szymon i Jerzy podzieliли się jej ziemią po wygraniu sprawy w sądzie.

Przygarnął staruszkę inny litościwy sąsiad, a ludzie dają jej teraz po kawałku chleba. Lecz staruszka jest szczęśliwa, że ma chociaż to, co ma i że może podziękować „Królowej Polski”, która cudem wróciła ją na ojczyznę łapą. Co roku piechotą o kiju żebaczym ędzie teraz przeszła 40 dni tam i z powrotem do Częstochowy.

Włodzimierz Biernakowicz.

Budowa radiostacji w Baranowiczach

Jak się dowiadujemy ze źródeł autorytatywnych już w bieżącym tygodniu Zarząd Miejski Baranowiczów umowa rejentalna przekazuje część Parku Miejskiego (1 ha) dyrekcji „Polskiego Radia” na budowę radiostacji.

Bezpośrednio po zatwierdzeniu tej formalności rozpoczyna się roboty budowlane.

Seria nieszczęśliwych wypadków

Dzień wczorajszymi w Wilnie minął pod znakiem wzmożonej ilości nieszczęśliwych wypadków:

Nad ranem w Rzeźni Miejskiej wyłaziła bójka, podczas której ugodzony został butelką piwa w twarz 28-letni właściciel wędliniarni przy ul. Mickiewicza 49, Piotr Czyż. Rannym zaopiekowało się pigułowie, sprawcą pobił — policja.

Nieco później pogotowie wezwano na ul. Szeptyckiego 16, gdzie spadł z rusztowania budującego się domu, z dość znacznej wysokości, robotnik Jan Kowner (Dobrej Rady 22) odnosząc poważne obrażenia. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Jakuba.

Uległ wypadkowi robotnik tartaczny Piotr Awizun (Szpitalna 10). Maszyną do ściągania pokaleczyła mu rękę. Awizuna skierowano do szpitala.

Na ul. Wielkiej przed gmachem kina „Casino” dwukolorowa bryczka najechała na Leonarda Aleksandrowicza (Piwna 4), który doznał ogólnych obrażeń.

Na ul. Tyzenhauzowskiej został pobity przez chuliganów niejaki Olechnowicz. Napastnicy zbiegli.

W związku z przejechaniem 10-letniego Zbigniewa Tomaszewicza, o czym do

nieśliśmy wczoraj, został zatrzymany kierowca samochodu nr. 16, który nieszczęśliwy wypadek spowodował.

Taksówka nr. 14268 najechała wczoraj koło domu nr. 65 przy ul. Kalwaryjskiej na rowerzystę Mojżesza Radziuna (Kalwaryjska 65). Radziun doznał lekkich obrażeń.

Wczoraj wieczorem na terenie fabryki Dykta został dotkliwie pobity przez zamieszkałego tam Konstantego Króla Leonard Bordzo (Werkowska 50). Interweniowało pogotowie i policja.

Antoni Lachowski (Antokolska 61) manipulując rewolwerem własnej konstrukcji, spowodował wystrzał raniąc na szczęście lekko 13-letniego Jana Kubelę, zamieszkałego w tym samym domu.

Rodzajowa bójka wynikła wczoraj na ul. Lwowskiej 57. Powołano sąsiadów, którzy między sobą kłótnię, która zamiast się wyciszyć, rozgorzała.

W powietrzu zaczęły fruwać noże, widelce, radle, przy czym jeden z „fruwających” radli trafił w głowę Marii Świeczkowej. Pogotowie ratunkowe udzieliło poszkodowanej pomocy, zaś policja spisała przeciwko krewkim sąsiadom protokół.

Tragiczne skutki romansu

Życie często przebiega wyobraźnię powieściopisarzy. Na marginesie codziennych wydarzeń, częstokroć rodzą się konflikty, adawaloby się, zacierpienie z jakiejś sensacyjnej sztuki. Właśnie epilog takiej niezwykłej sprawy rozegrał się niedawno w sądzie śledczym w Wilnie.

Pewne małżeństwo po trzydziestoletnim zgodnym pożyciu nagle rozwiódło się, podając jako powód niezgodność charakterów. Rzeczywiście powody rozwodu były jednak inne.

Pani B. poślubiła swoją żonę w roku 1907. Przyszła na świat syn. Małżonkowie byli szczęśliwi. Po upływie kilku lat zrzucił się na Piotrogrodzie, gdzie bawila w ciągu dwóch z górą lat. Poznała tam młodego adwokata Lipkina. Owocem tej miłości była córka, którą Lipkind zaadoptował. Nazwał ją Meri.

Małż. o niczym nie wiedział. Gdy znowu wezwał żonę do powrotu, był święcie przekonany, że dochodziła mu wiadomość małżonki. Pani B. co roku dwukrotnie wyjeżdżała do Piotrogrodu, gdzie spędzała sześć tygodni przy ukończonym i córce.

Przyszła jednak wojna. Pani B. utraciła kontakt ze swą drugą rodziną. „Petersburg, Piotrogrod, Leningrad”. Historia zmieniła nazwę tego miasta, zgodnie z dziejami wojny, rewolucji. Pani B. stopniowo zapominała o przeżyciach młodości. Nie zapominała o

tych życie. Syn p. B. z prawego boku w r. 1930 wye migrował do ZSSR. W r. ub. nadszedł od niego list z Leningradu, w którym powiadał rodzicom, że spłodził dziewczynę, którą pokochał i z którą zamierza się ożenić. „Nie mogę żyć bez mojej Meri”, pisał zakochany.

Żyła przez te kilka lat. Niezłocznie napisała do syna, by przysłał podobnie narzeczonej, jej dokładne nazwisko i jej list jest miłości, podobnie ojca. Upłyło parę miesięcy. Wreszcie nadszedł list. Najgorsze domysły ziściły się. Syn jej zakochał się w jej nieślubnej córce.

Kobieta przeżywała katastrofę. Nie wiedziała, na co się zdecydować. Wreszcie chcąc zapobiec kłótni, napisała do syna obszerny list, w którym opowiadała historię swojej drugiej miłości.

Mijały tygodnie, aż nadeszła tragiczna wiadomość, iż młody B. odebrał sobie życie. List samobójczy do matki brzmiał krótko: „Nie mam do ciebie żalu. Wybaczm, lecz list nadszedł za późno. Już się ożeniłem. Kocham ją, lecz żyć z nią nie mogę. Bez niej zaś żyć w ogóle nie rozumiem”.

List wywarł na starszej pani piorunujące wrażenie. Życie pomściło złośliwe przyśmieszki. W dodatku list trafił do rąk rozpaczającego ojca. Wziął żonę na spyt i dowiedział się o krutkiej prawdzie. Rozwód małżonków przypieczętował tę dziwną historię życia.

15-letni uczeń zmarł na raka

Onegdaj w lecznicy żydowskiej „Miszmeres Chojlim” przy ul. Kijowskiej zmarł na raka 15-letni uczeń żydowskiego gimnazjum realnego w Wilnie Borys Glezer. Chłopiec od dłuższego czasu czuł silne bóle w żołądku. Przed tygodniem rodzice skierowali go do szpitala, gdzie lekarze nie mogli na razie postawić diagnozy.

Przed paru dniami odbyło się konsylium lekarskie z udziałem 8 specjalistów. Lekarze doszli do przekonania, że chlo-

piec ma jakąś spuchlinę w dolnej części żołądka, co mogło być spowodowane za paleniem ślepej kłódki, wobec czego posłanowano poddać go operacji. Na stole operacyjnym stwierdzono, że 15-letni chłopiec jest chory na raka i że żadna operacja nie uratuje mu już życia, wobec czego operacji zaniechano. Po upływie dnia chłopiec zmarł.

Wypadek raka u 15-letniego chłopca należy podobno do rzadkości. (c.)

Teoretyczny kurs żeglarski

We środę, dn. 14 b. m. rozpoczyna się teoretyczny kurs żeglarski, prowadzony przez Sekcję Żeglarską L. M. i K. Program kursu obejmuje zasób wiadomości, potrzebny do egzaminu na stopień sternika śródlądowego Polskiego Zw. Żeglarskiego.

Sekcja Żeglarska jest obecnie członkiem PZZ; okoliczność ta umożliwia otrzymanie w Wilnie dyplomu sternika, który byłby uznawany na terenie całej Rzeczypospolitej.

Kurs będzie się odbywał w lokalu LMK. przy ul. Orzeszkowej 11 w poniedziałki i środy o g. 20. Zapisy są przyjmowane na miejscu. Przy zapisie należy wpłacić wpisowe w kwocie 1 zł. Kurs będzie trwał do dn. 5 maja, obejmując 9 godzin wykładów. Szkolenie praktyczne rozpocznie się z chwilą otwarcia sezonu

nawigacyjnego w Trokach. Po przeszkoleniu praktycznym słuchacze będą dopuszczeni do egzaminu na sternika. Opłata za kurs będzie pobierana z chwilą przystąpienia słuchacza do ćwiczeń praktycznych.

Zarząd Sekcji zaznacza również, że wydane w poprzednich latach przez LMK. dyplomy sterników mogą być zatwierdzone przez PZZ. W sprawie tej należy zwracać się do Sekretariatu Sekcji.

Statut T-wa Szerzenia Kultury Sztuk Plastycznych

Decyzją z dnia 13 bm. wojewoda wileński zatwierdził statut Wileńskiego Towarzystwa Szerzenia Kultury Sztuk Plastycznych.

KRONIKA

KWIECIEŃ
14
Środa

WILEŃSKA DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Sapożnikowa (Zawalna 41); 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) S-ów Augustowski (Mickiewicza 10); 4) Narbutta (św. Janka 2) i Zasławskiego (No wogrodzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szanflara (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

**KOMFORTOWO URZĄDZONY
HOTEL ST. GEORGES
W WILNIE**

Apartamenty, łazienki, telef. w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

MIEJSKA.

— Budowa studni artezyjskich. — Magistrat w roku bieżącym zamierza wybudować kilka studni artezyjskich. Plan i miejsce budowy mają być w najbliższym czasie opracowane.

AKADEMICKA

— Wojewoda wileński udzielił pozwolenia na ustanowienie i używanie oznak następującym korporacjom akademickim Uniwersytetu Stefana Bolegogo: Kł. Śniadecki, Concordia Vilnensis, Leonidania i Akademickiemu Klubowi Włóczęgów.

SPRAWY SZKOLNE

— Egzaminy maturalne. W bieżącym roku szkolnym Kuratorium Okręgu Szkolnego wyznaczyło następujące terminy egzaminów maturalnych i końcowych dla różnego rodzaju szkół:

w gimnazjach państwowych: piśmienne w dniach 4, 5 i 7 maja, ustne od 20 maja,

w gimnazjach prywatnych: piśmienne w dniach 10, 11, 12, 13, 14 maja, ustne od 1 czerwca,

w państwowych seminariach nauczycielskich: piśmienne 31 maja, 1 i 2 czerwca, ustne od 14 czerwca.

Dla eksternistów z Kursu Seminarium Ochotniczego odbędą się egzaminy końcowe przy Państwowym Seminarium Ochotniczym w dniu 1 i 2 czerwca, ustne po skończonych piśmiennych.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Środa literacka. W Związku Literatów (ul. Ostrobramska 9) odbędzie się wiecz. autorski Juliusza Stefana Pełryego. Na program złożą się autorytatywne utworów poetyckich i dramatycznych. Początek o godzinie 20.15. Wstęp dla wszystkich.

— Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej. Zebranie ogólne ZPIK odbędzie się we czwartek dnia 15 bm. punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym (Zamkowa 8-1). Prof. W. Komarnicki wygłosi odczyt pt. „Ustrój polityczny Rosji sowieckiej”. Wstęp dla członków i wprawdzonych gości.

— „Gruźlica a małżeństwo”. We czwartek dn. 15. IV b. r. w Ośrodku Zdrowia ul. Wielka 46 o godz. 18 z ramienia Wł. T-wa Eugenicznego — dr. W. Mórski wygłosi odczyt p. t. „Gruźlica, a małżeństwo”. Wstęp wolny.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Zafarg w cegielniach. Robotnicy cegielni w Wilnie wysunęli żądania podwyższenia płac w granicach od 20 do 40 procent oraz podpisania nowej umowy zbiorowej.

W razie nieuwzględnienia tych żądań zachodzi możliwość strajku.

LIDZKA

— Czyżby niedyspozycja? Jak podawaliśmy kilka dni temu, w Lidzie miał wystąpić w dniu 10 bm. głośny już obecnie bas-baryton Paweł Prokopien. Organizacja koncertu dla Prokopienego zajęła się Rodzina Poliej na w Lidzie. Koncert został szeroko rozreklamowany urzędowo przedprzedaż biletów wy najeto sale itd. itd. Kiedy koncert miał się rozpocząć zebrała się znaczna ilość gości, ok. 200 osób. O oznaczenie jednak w programie godzinie mistrz się nie zjawił. Publiczność czekała jakiś czas z niecierpliwością, aż wreszcie podano do wiadomości, iż koncert nie odbędzie się z powodu... niedyspozycji Prokopienego.

Pan Prokopien artysta o wielkich aspiracjach przyjechał do Lidy, o ile nam wiadomo, w jak najlepszym zdrowiu, a na krótko przed przedstawieniem interesował się kilkakrotnie podaniem koncertu. Należy przypuszczać, że jakieś inne względy, niż zdrowotne, stały się powodem odwołania w ostatniej chwili koncertu. Być może, iż stosunkowo niewielka ilość gości miała na decyzję młodego mistrza wpływ.

Prokopien ma już pewną sławę zagranicą (co niesłusznie w naszych warunkach jest koniecznie dla artysty), być może cieszył się tam znacznym powodzeniem, być może również, że Lida wykazała za mało entuzjazmu i zainteresowania wschodzącą sławą, ale na to nie mogło być innej rady, jak tylko przekonać ludzi, że jest się go dymem innego przyjaciela...

Ze wszystkich dóbr, prowadzących do sławy, wybrana przez młodego artystę wydaje się być najmniej odpowiednia. (j.)

— Walne zebranie ROK. W niedzielę 11 bm. odbyło się drugie Walne zebranie czł. oddziału Lidzkiego Robotn. Instytutu Oświaty i Kultury. Zebranie zajął prezes oddziału p. Kapeluk, powołując prezydium w składzie: p. Pabis, delegat centraln. Zarząd z Warszawy, Krzyżanowski, delegat z Wilna, dyr. Mielgiewicz i Mirkowski. W imieniu zarządu zostało złożone oświadczenie z którego wynikało, że ROK jako organizacja oświatowa pragnie działać poza nawiasem życia politycznego.

Po złożeniu sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej, które wypadło dla dotychczasowego zarządu bardzo korzystnie dokonał wyboru władz oddziału. Zarząd i komisja rewizyjna wybrano ponownie w dawny składzie do sądu koleżeńskiego zaś weszli: przewodniczący — Rak Aleksander i członkowie Kisiel i Szydłowski.

Na zebraniu omówiono również sprawę święta robotniczego 1-go maja i kwestię „Tygodnia oświaty robotniczej”. W wolnych wnioskach poruszano kwestie wewnętrzno-organizacyjne.

Po zebraniu odbyły się popisy amatorskiej trupy ROK, a następnie wspólny biał.



Teatr „Nowości”

Co w trawie piszczy?



Werwę i swobodę wnoszą na scenę przede wszystkim p. Barbara Halmirska, której zdjęcie powyżej zamieszczamy.

P. M. Nachowicz znacznie „rozruszała się” i wygląda obecnie o całe niebo lepiej, niż na początku swych występów w „Nowościach”.

Odeszła z teatru p. Rostańska, ale jej braku prawie nikt nie zauważa.

P. Pillarski wysunął się na czoło męskich sił zespołu. Jest to bardzo cenny na bytek teatru.

P. Aleksego widać zdemoralizowała jedna pochwała. Pełnymi krokami kroczy ku manierze i zaczyna legitymować się ławiznami. „Obłąd” miał miejsca dobre, ale tekst nieociesany i surowy. Nie było w nim żadnej prawdy psychologicznej.

Takie tematy przekraczają już „literackie” możliwości p. Aleksego i niewiadomo w jakim celu na nie porywa się. O! zwyczajna niby psychologiczna, denerwująca buda.

Konferancjerka wypowiadała i za mało głośno.

Zespół baletowy pod kierownictwem baletmistrza p. Trzcianki zbierał zasługi na brzo.

P. Pregowski skutecznie czerpał ze starego repertuaru.

Mile zadziwił p. Orłowski, który w paru skoczach był zupełnie dobry.

Kilka soczystych wyrażonek można było z powodzeniem bez szkody usunąć, jak również jakimś narzędziem przycisnąć budkę suflerską, bo... krzycząca.

BARANOWICKA

— O 2/3 zmniejszono kontyngent mięsa rytualnego. Miejscowy „Baranowicz Kurier” donosi, że zmniejszony został kontyngent mięsa rytualnego na Baranowicze o 2/3. W pierwszym kwartale bieżącego roku kontyngent wynosił 270 tys. kg.

— Walne zebranie T-wa Przeciwwróżliwego. W niedzielę 11 bm. odbyło się w lokalu Zarządu Miejskiego walne zebranie członków Tow. Przeciwwróżliwego. Omówiona została działalność za rok ubiegły, uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1937 w wysokości 14 tys. zł. oraz do konania wyboru władz Towarzystwa.

— Sezon sportowy zainaugurowany został w Baranowiczach meczem piłki nożnej między KS Strzelec a „Makabi”.

Zwyciężył Strzelec w stosunku 3:1. Mecz nie został zakończony z powodu konfliktu sędziego z graczami.

— Walne zebranie żydowskiego koła LOPP. W lokalu klubu żydowskiego odbyło się w niedzielę 13 bm. przedwiedniem wieloburmistrzów. Winnikowa walne zebranie członków żyd. koła LOPP. Sprawozdania z działalności w roku ub. złożył pp. dr. Jasnowski, prezes, zastępcą zarządu oraz M. Byteński, sekretarz.

Uchwalono szereg rezolucji, między innymi o wzmożeniu działalności zbiorowej oraz o urzędowaniu kursów obrony przeciwwrozw.

Do nowego zarządu wybrani zostali dr. Lewkowicz — prezes, oraz pp. inż. Rusek, dr. Jasnowski, M. Jezierski i M. Byteński; jako kandydaci: inż. A. Kaplan i G. Cyryński.

RADIO

ŚRODA dnia 14 kwietnia 1937 r.

6.30: Pieśń. 6.33: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik por. 7.25: Program dz. 7.30: Tańce polskie Moniuszki, Namysłowskiego i Lewandowskiego. 8.00: Audycja dla szkół. 8.10: Przerwa. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.00: Hejnał. 12.13: Orkiestra Salomonowa Teodora Rydera. 12.40: Dziennik połudn. 12.50: Zabezpieczenie futera i dywanów przed mrozami. 13.00: Koncert chóru jugosłowiańskiego trasyjskiej z sali miejskiej w Wilnie. 13.30: Muzyka popularna. 14.00: Przerwa. 15.00: Wiadomości gospodarcze. 15.15: Utwory Kotelbicha. 15.25: Życie kulturalne. 15.30: Odcinek prozy. 15.40: Program na czwartek. 15.45: Koncert rozr. 16.10: „Kukiełki śląskie” — Strachy w bibliotece. 16.30: Koncert chórów ludowych. 17.00: W 50-tą rocznicę zgonu Juliusza Konstantego Orduna. 17.45: Rozmowa z przyjaciółmi — przeprowadzi prof. Tadeusz Kotarbiński. 18.00: Pogadanka. 18.10: Przemówienie Kier. Okręg. Urzędu WF i PW. — Lwów. 18.15: Wiad. sportowe. 18.25: Lisy słuchaczy oświ. w Tadeusza Łopalewskiego. 18.35: Muzyka baletowa. 18.50: Lasy państwowe w trosce o tanią żywność dla wsi. 19.00: Wyprawa do lasu — fragm. z powieści Zbigniewa Unitowskiego „Dwadzieścia lat życia”. 19.20: Verdi, którego nie znamy 19.50: Koncert Wł. Klubu Muzycznego. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Czesława Lewickiego i Leopold Horek. 20.35: Chwilka biura studiów. 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Pogadanka. 21.00: Opowieść o Cnopinie w opr. Witolda Hulewicz. 21.45: Koncert kam. 22.25: Muzyka taneczna. 22.55: Ostatnie wiad. 23.00: Zakochanie.

Czwartek, dnia 15 kwietnia

6.30 — Pieśń poranna; 6.33 — Gimnastyka; 6.50 — Muzyka; 7.15 — Dziennik poranny; 7.25 — Program dzienny; 7.30 — Informacje i giełda roln.; 7.35 — Muzyka na dzień dobry; 8.00 — 8.10 — Audycja dla szkół; 11.30 — Poranek szkolny z Filharmonii; 11.57 — Sygnał czasu i hejnał; 12.03 — Lekka muzyka wokalna; 12.40 — Dziennik południowy; 12.50 — Z literackich spraw aktualnych (jęz. lit.); 13.00 — Muzyka popularna; 15.00 — Wiadomości gospodarcze; 15.15 — Głogi śpiewa piosenki filmowe; 15.25: Życie kulturalne; 15.30 — Odcinek prozy; 15.40 — Program na piątek; 15.45: Chwilka społeczna; 15.50 — Koncert rozykowski; 16.20 — Chwilka pytań; 16.35 — Pieśń Stanisława Moniuszki w wyk. Leokadii Gabszewiczowej; 17.00 — Walka z grzyzłami; 17.10 — W. Leśniewskiego; 17.15 — Ignacy Feliks Dobrzyński — Sekretarz Es-dur op. 39; 17.45 — Książki Jana Błotnika w Wilnie — wygl. dr. Antoni Wiczkowski; 18.00 — Pogadanka akt. 18.10 — Przemówienie Inspektora WF i PW; 18.15 — Komunikat śnięgowy; 18.20 — Wiadomości sportowe; 18.25: Wiedza a pożytek — wywiad dyskusyjny Wandy Boye z doc. dr. Janem Blantonem; 18.40 — Utwory Gabriela Faure; 18.50: Pogadanka aktualna; 19.00 — Słuchowisko dr. M. Wita Chejceca pt. „Czarne tulipany”; 19.40 — Arie i pieśni w wyk. S. Bononiego; 20.00 — Muzyka lekka w wyk. ork. wojsk.; 20.30 — U Eskimosa; 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55 — Pogadanka akt. 21.00 — „Stefan Bolestaw Parandowski”; 21.45 — W ogródku wieńskim — aud. muzyczna; 22.25 — Muzyka popularna; 22.25 — Ostatnie wiadomości.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POLSKANCE

— Dzisiaj we środę i jutro, we czwartek wieczorem o godz. 8.15 „Małżeństwo” w premiejowej obsadzie.

Teatr Objawowy — we środę wystąpi w m. Nowo Świeżanach z przedstawieniem komedii francuskiego autora J. de Valdevala „Stefek”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Na skutek próby generalnej z nowej operki „Władcyński film” dziś przedstawienie zawieszono.

— Występy JANINY KULCZYCKIEJ. — Piątkowa premiera w „Lutni”. W piątek wchodzi na repertuar op. Gilberta „Władcyński film”. Muzykę tej operki zrealizują krzywy do najlepszych tego typu i rodzaju. Bohaterką wieczoru będzie Janina Kulczycka, która z M. Wawrzyniakiem tworzy w tej operetce świetnie zgraną parę. Humor reprezentować będzie M. Tatrzański, jednocześnie reżyser tej operki. Tańce pod kierownictwem i z udziałem J. Cieleskiego. Przy pulpicie M. Kochanowski. Wystawa całkowicie nowa pomysłu Grajewskiego.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI”

— Dziś we środę po raz trzeci fascynujące widowisko rewiowe pt. „CO W TRAWIE PISZCZY?”, w którym 1-sz skrypcer gra tubienicą Wilna Barbara Halmirska. Prócz niej M. Nachowiczówna, T. Pillarski, M. Pregowski, A. Aleksy i J. Orłowski, którzy potrafili sobie zdobyć publiczność wileńską wykonaniem piosenek, skoczków i monologów. Rewelacją jest doskonały balet Trzcianki z jego uroczym girlandami. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.

Wanda Dobaczewska

PRZEBŁYSKI

XXXIV.

Przedsięwzięcie okazało się daleko trudniejszym, niż się to Feli na razie zdawało. Przede wszystkim trzeba było zataić zamiar przed matką i usunąć się na parę godzin z pod jej opieki. Tu szczęśliwie przyszła na pomoc migrena.

Pani Micewiczowa cierpiała tak bardzo, że nie rozumiała dokładnie, o co ją córka prosi. Prawie na odczepnego wymuszała zezwolenie i natychmiast z jej kiem odwróciła się do ścian. Była unieruchomiona do samego wieczora.

Drugą poważną trudnością było przekonanie Sulistrowskiej. Wbrew wszelkim przewidywaniom Feli, Sulistrowska, dowiedziawszy się o jej zamiarze, poczęła rzucać les hauts cris obrażonego konwenansu. Naprawdę nie miała zamiaru narażać Arkaszy na nowe pokusy; zbyt niedawno go odzyskała.

Jednakże po półgodzinnej rozmowie zmieniła zdanie. Przekonała się, że Fela nie żywi wobec Pełskiego żadnych agresywnych zamiarów, że w planie jej nie ma miejsca na żadną kokieterię. A sam pomysł pociągał ją swoją romansowością. Fela wydała jej się smętną heroiną, wbrew woli, z nakazu rodziciel-

skiej tyranii, przyjmującą rękę starca. Ta heroina prosić będzie utraconego na wieki kochanka o łaskę dla niewinnego pacholca. To wszystko było porywające. Asystować przy takiej scenie, toż to kopalnia niewyczerpana do salonowych rozmów, nawet jeżeli nazwiska wypadają pominąć. Sulistrowska ginęła za romantycznymi sytuacjami, ostatnio czytała dużo Waltera Scotta.

Nie tracąc czasu, zaczęła obmyślać, jak zamiar przywieść do skutku. Najprościej byłoby naturalnie wysłać koczka z listkiem do Pełskiego i zaprosić go na filiżankę herbaty. Za pół godziny najdalej byłby już w tym salonie. Niestety, to właśnie było niemożliwe. Pełskij, biedaczysko, miał właśnie całodzienną służbę w kordegardzie, a jako będący w niełasce, musi specjalnie uważać, by się już niczym więcej księżu nie narażać. Można więc: albo całą sprawę na jutro odłożyć...

Nie, tego nie było można, pojutrze komisja śledcza miała powziąć decyzję. Tak mówił Teodor Łoziński, który wie o tym z pewnością. Jeżeli Pełskij zgodzi się stanąć do raportu u księcia w tej sprawie — musi to uczynić zaraz jutro, inaczej będzie zapóźno.

Owszem, Sulistrowska także słyszała wczoraj, na przyjęciu u gubernatorstwa Hornów, że śledztwo w sprawie znieważenia Pełskiego ma być zakończone ładą dzieł. I bodaj, że nawet ktoś u Hornów wspominał, że Pełskij zrobiłby najlepiej, przebacząc nie-

rozważnemu dzieciuchowi. Bodaj że to nawet powiedział ktoś z oficerskiego koru. Stąd wniosek, że prośba Feli jest rzeczą szuszną i naturalną, tylko trzeba dziś koniecznie dotrzeć do Pełskiego. Niech z nim mówi, jako Olesia krewna. Nie jest krewną? Nie nie szkodzi. A jak dotrą? No, chyba pojadą obie do kordegardy. To nie trudno, wezmą woale na twarze, a resztę już Sulistrowska bierze na siebie.

Fela na taką propozycję omal nie spadła z altanowej ponsowej kozetki, uratowało ją tylko to, że Sulistrowska, w przystępie nagłej czułości, trzymała obie jej dłonie. Do kordegardy? Ona — do kordegardy? Ale

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnięcia 3-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

50.000 zł.: 150083	15000 zł.: 152387 174672
10.000 zł.: 47135 166084	5.000 zł.: 44518
2.000 zł.: 34759 70559 88178	113769 161198
1.000 zł.: 74483 75449 77059	790197 191796
500 zł.: 22025 63693 69140	71460 90073 116056 173139 188051
400 zł.: 15754 38916 39595	42714 69618 82827 97605 119143
129783 140624 186947 185059	188520
300 zł.: 13544 17984 69962 71979	74178 74579 101530 108288
122069 136111 140275 149989	154742 174148 178840
250 zł.: 75 8898 10263 22008	22237 41645 43682 44376 55196
66715 93361 98820 113883 115172	123994 131826 147799 154142
167520 168454 171897 172068	180709 185729 191043

Wygrane po 200 zł.

63 799 831 1602 808 79 2182 362 66	305 5028 804 6336 7782 888 8148
434 9446 399 10544 639 11043 978	12278 499 517 47 900 14 14225 88
789 15494 918 98 16678 17128 831	635 18388 19555 20634 64 592 817 25
932 21001 254 318 22 707 22934 23075	103 54 56 281 747 86 24604 25243
438 26120 595 726 27338 616 28720	29965 30714 26 95531 147 394 431
912 23 32169 836 89 83154 56 304 58	684 752 829 918 46 84439 825 825 35
43 958 35651 922 36244 340 37716	38160 286 402 946 34643
40472 789 41518 42126 523 909	63068 879 45548 671 751 869 40013
184 382 445 47022 34 98 159 48732	301 49735 821 50265 98 331 51149
53196 56431 654 5733 435 58326	325 58063 6003 489 61413 593 62018
111 263 821 63251 6534 644 778 826	64215 32 708 982 65374 66077 67004
78 68319 69479 767 95 807 71467 72247	310 832 73010 158 796 809 85 74232
452 588 982 926 34 75417 618 27 74338	604 866 922 79225 478 536 74
80304 63 81069 475 10909 83107	528 615 76 988 84226 85048 239
87122 554 735 921 83012 144 857	89364 90135 441 92259 793 92085
549 689 96223 97261 549 98207 93	99173 558 771 100423 102217 9 843
62 103259 404 916 104000 180 247	919 105205 385 106293 658 107278

Wygrane po 50 zł.

1049 898 2096 387 738 850 8391	405 576 4372 514 5613 930 7006 8191
461 9791 825 11011 13 12717 28	13021 35 272 14179 86 889 986 15121
52 17799 19716 88 819 41 20229 779	21223 532 682 959 22163 23138 98
24443 25075 254 462 535 26127 857	27248 77 509 770 28198 695 926
29839 30077 31514 32370 33674 34133	33079 257 39622
44411 23 41914 42132 672 43233	507 44724 801 45013 88 531 46171
34 380 70 741 47231 370 911 48171	513 84 761 928 49131 50072 296 791
996 52196 232 556 68 928 33573 54371	55050 561 855 56962 58587 59267
6054 61100 21 400 764 989 62664	744 963 63214 64136 36677 65350 66280
509 68076 730 578 69274 70074 501	604 24 71114 355 73657 846 74140
75051 77199 339 551 69 673 78580	978 79032
80021 661 929 81032 82199 407	83173 501 08 701 22 898 84022 113
305 621 34 86019 634 66 758 88	897 947 83 86070 87008 377 85119
89356 585 90118 214 452 590	91060 863 77 92913 93104 247 630
944 94235 726 95390 96110 521 896	97050 257 993 97 98111 301 722
99078 203 687 849 100551 79 967	102385 103294 105680 733 106087
288 367 107120 338 40 87 96	108010 463 564 83 616 10212 81

91 495 815 110153 67 493 111623	113335 965 114217 307 425 517 880
115373 617 911 116031 11752 440	684 870 118058 283 462 119405
120120 628 781 121026 148 685	773 896 123380 90 609 123028 127
287 124517 659 125004 708 91 810	126876 78 127345 622 128384 455
129015 804 131461 880 132022 94	543 133438 134394 135007 471 70
858 136369 428 98 714 137382 535	138170 855 139889 140390 142063
788 143137 144626 719 61 145006	147140 42 362 505 148325 816
149020 268 677 907 67 150290 713	151390 739 964 152569 89 728
154393 480 155829 353 677 156013	165157 249 680 776 831 158216
159037	160192 551 622 925 81 161007 212
739 162004 100 442 889 94 164000 504	165960 163 666 166241 443 53 951
167164 219 168002 283 96 323 170779	171056 173532 175451 751 176093 945
177197 980 178165 404 767 930 17954	184383 631 879 912 181277 475
18458 182062 586 183325 538 824 869	184383 185906 188122 253 189309
190031 191046 78 280 320 909 928	192045 341 962 193575 873

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

1366 2461 4416 4522 5640 66 6083	6165 6599 7300 8063 82 8172 8401 04
9009 12129 50 12610 13521 17106	17355 18746 57 18820 38 19055 19237
98 19821 20510 20807 22014 22547	22866 22901 97 26051 26635 26222
27622 28520 29138 29787 29894 30517	30689 34113 36471 37036
38179 729 884 40135 532 652 41960	42632 43905 44187 89 601 45214 639
442 46106 671 827 47053 349 49068	50596 51198 541 719 52185 389 53191
253 566 783 54379 677 806 55106 946	58240 380 966 59786 876 60198 677
61832 64253 65154 356 66823 67970	68161 415 650 897 69242 811 70318
643 980 71130 726 72871 73803 802	907 74589 872 75056 77072 80703
81054 85987 86166 92655 93368 95620	997 97526 732 100189 101101 102259
329 535 105389 900 107814 832 91	108034 559 109112 647 110415 112389
118334 114500 767 116665 82 117467	86 118923 119012 770 122038 124405
79 125050 145 127238 698 13292 128115	354 521 860 131039 698 133932 134095
536 932 135272 487 136470 137516	140090 141238 142536 88 807 963
143987 144681 146309 53 807 147062	148706 149327 935 150083 810 151216
798 152746 154629 155703 156112 220	34 844 157128 750 962 158684 159041
198 505 160205 849 161019 427	162233 163116 569 615 165461 166574
769 868 167885 168718 170824 171681	712 172907 173630 834 174887 971
90 176106 42 629 177424 508 178338	39 520 179572 645 180930 184463
185034 186632 188185 247 189257	601 908 190461 762 191868 955
193853 194143 881	

Wygrane po 50 zł.

2070 3016 3222 4057 4937 5666	
-------------------------------	--

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000	padła na nr. 179295.
10.000 zł. nr. 147782.	
5.000 zł. nr. 44255 70414 146183	159613.
2.000 zł. nr. 2861 3393.	
1.000 zł. nr. 51622 143923	146289.
500 zł. nr. 10199 16397 20469	36710 38566 43938 60039 62804
77525 135495 142305 143252	148554 177150.
400 zł. nr. 13452 25597 30124	41775 48102 68816 75942 109263
116266 398 119608 124602 136765	139781 185837 192279.
300 zł. nr. 11385 26621 47683	74557 103904 118545 119995
127609 130666 144181 367 156023	165041 168718.
250 zł. nr. 3086 4766 5230 9066	22823 29899 35368 47690 56577
60231 71415 74055 75502 83777	84301 83823 90980 95006 96920
96299 109318 985 124512 129105	227 131363 135980 143523 147225
155890 155576 171375 173601	174227 177575 179989 187754
188158.	

Wygrane po 100 zł.

827 95 1623 1851 1947 2895 3261	3787 4415 5069 5693 6653 7167 7936
8326 9402 9600 11368 11870 12429	12710 12875 13148 13291 13553 16113

17687 17481 18557 19818 20175 20842	20975 21287 21364 22169 22217 22434
22907 22761 25907 26332 55 27975	32234 29244 29485 30237 31161 31212
33165 33550 33850 35006 35144 36312	36555
39202 971 40143 41967 42785 43475	527 849 44311 45529 46646 47975
48955 49135 538 50510 54057 73 841	552 55245 575 594 67203 575 847
59866 60470 589 683 61151 62933	64681 799 65607 918 66294 70746
65 71811 72052 663 73912 76768 77	80635 792 83373 84396 85471 87243
316 842 90131 921 91771 93708 99727	100023 960 102764 105130 376 534
107086 108273 110622 85 115096 319	116415 64 98 119190 123949 124994
125189 532 126263 127145 575 128601	992 129702 130590 131676 132682 825
90 133499 134925 136468 138794	140569 141237 960 142011 143695
144529 145831 75 146170 147719	148831 942 149002 21 948 150265 669
10 154117 245 413 157603 05 814	160447 161642 164698 166251 322
167175 169291 427 646 170195 172011	329 173498 998 174163 175050 176367
484 975 179554 794 808 183154 695	184600 187612 189048 190574 192584
1892.	

Wygrane po 50 zł.

607 761 2264 3094 4212 5141 5722	56 9368 9811 9933 10272 97 11492
12872 12996 15184 17447 20586 2077	22080 22484 23008 24021 24164 25428
28491 28921 31030 33319 33725 35255	35662
38126 38689 38929 39147 39472	42579 43735 50 44894 45043 46929
47090 47182 47362 48333 50600 52077	53492 54890 55296 57010 57194 57818
61048 61831 61986 62474 63458 63645	63845 64950 70062 71702 72303 74601
74820 75302 75865	
76558 12 76911 99 81400 82165	83423 84433 88242 89769 90319 28
90827 91639 92049 93220 93349 95854	96789 96728 101731 100945 10200
102461 617 103921 105321 106374 963	107204 108554 959 111369 791
114094 113559 116818 118816	119054 120411 121374 122288 123895
124860 89 125733 126393 764 156	127032 671 128478 129488 816 130021
528 131847 132043 466 133133 810	134292 829 135685 137755 138473
141216 1020 142200 613 144115 145041	14161 147848 148060 159 283 149952
150224 151138 780 152327 28 154487	155408 911 156217 27 87 156802
160397 161367 162336 163011 40	683 869 164436 165170 168978 16959
170563 171101 818 172587 622 715	890 173612 174892 176079 178 17855
179698 758 181770 184146 185489 8	187113 188768 189707 190269 9
191158 49 416 522 192190 583 1942	398 432 589 842.

Wiadomości radiowe

WLEDNA INTERPRETACJA WARUNKÓW

„Wielkiego konkursu radiowego dla wsi”

Do Polskiego Radia napływają już liczne zgłoszenia uczestników „Wielkiego konkursu Radiowego dla Wsi”.
Ponieważ wiele zgłoszeń nie odpowiada warunkom konkursu, gdyż znaczna liczba osób podaje tylko własne nowozarejestrowane odbiorniki, lub radioparapety, zarejestrowane przed dniem 1 lutego r.b., Polskie Radio komunikuje jeszcze raz warunki konkursu.

Otoż w „Wielkim Konkursie Radiowym dla Wsi” może brać udział każdy mieszkaniec wsi, jak również gmina wiejska, gromada, świetlica, względnie dom ludowy, oraz każda wiejska organizacja społeczna.

Aby zdobyć jedną z cennych 500 nagród, wystarczy tylko do 1 maja pozyskać wśród swych sąsiadów i znajomych nowych abonentów Polskiego Radia i do dnia 15 maja icel. nazwiska, numery kart rejestracyjnych oraz nazwę urzędu, w którym zostali zarejestrowani — przesłać pod adresem Polskiego Radia, Warszawa, ul. Maziowiecka Nr. 5. Na kopercie należy napisać: „Wielki Konkurs Radiowy dla Wsi”. Zgłoszenia te należy przysłać na zwykłym papierze, lub na formularzach, które można otrzymać u p. sekretarza gm. in.

Nagrody stanowią m. in.: żywy inwentarz, jak krowy, konie, nierogacizna, drób, poza tym odbiorniki firmy „Philips”, „Telefunken”, „Elektrita”, Państwowych Zakładów Tele i Radiotechnicznych, „Natusis”, „Radiofon”. Wśród nagród znajduje się również wózków „Melotte”, broń, pługi z firmy „Kowalski i Trylski” — Warszawa, Cielmucha 74; gramofony, rowery firmy „Zawadzki”, książki, oszczędnościowe z Komunalnych Kas Oszczędnościowych Powiatowych w Warszawie i w Łodzi; komplety nasion i drzewek owocowych z firmy Ulrich Warszawa, Ceglana 11; worki soli potasowej z Biura Rolnego Spółki Eksploatacyjnej Soli Potasowych w Warszawie; komplety fachowych pism rolniczych; 50 słuchawek odbiorników „Duofon”; 100 kos firmi Brun; komplety nasion warzyw i pastewnych z firmy Garnuszkowski, Warszawa i wiele innych.

WYGRANE PO 50 ZŁ.

607 761 2264 3094 4212 5141 5722	56 9368 9811 9933 10272 97 11492
12872 12996 15184 17447 20586 2077	22080 22484 23008 24021 24164 25428
28491 28921 31030 33319 33725 35255	35662
38126 38689 38929 39147 39472	42579 43735 50 44894 45043 46929
47090 47182 47362 48333 50600 52077	53492 54890 55296 57010 57194 57818
61048 61831 61986 62474 63458 63645	63845 64950 70062 71702 72303 74601
74820 75302 75865	